Nr. 168. NALEŻYTOŚĆ POCZTOW. OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 24 Lipca 1921. Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	2100 Mk	1050 Mk	525 Mk	175 Mk
z odnoszeniem do domu	2280 „	1140 „	570 „	190 „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	2400 „	1200 „	600 „	200 „
W innych państwach	3000 „	1500 „	750 „	250 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 8 Mk: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 8 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracja „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracja „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ulica Szczepańska l. 9; — Biuro dzienników Marjana Hapczyca ul. Jagiellońska l. 7.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Soszyńska. — **W Tarnowie** M. Rockach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmiedt (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 15·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** 20 Mk za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 30·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 40·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 60 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 5 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Głód rosyjski.

Kraków, 23 lipca.

Na naród rosyjski spadła nowa straszliwa klęska. Jest to posucha, która nawiedziwszy ogromne terytorjum nadwołżańskie, zniszczyła tam do cna całą wegetację. Dwadzieścia pięć miljonów ludności rolniczej znalazło się wskutek tego bez żywności dla siebie i bydła. Już z urzędowych relacyj bolszewickich widać, że wytworzyło się tam położenie przerażające, że ma się tam do czynienia z klęską, która o wiele przewyższa wszystko dotąd widziane i słyszane.

Największy z historycznych głodów rosyjskich wypadł na część tegosamego obszaru przed laty trzydziestu. Był to t. zw. „głód samarski". Rejon jego obejmował dorzecze średniej Wołgi i Kamy, czyli razem ośm gubernij z 12 miljonami ludności. Dzięki energicznej akcji rządu i ziemstw, tudzież filantropji prywatnej, klęskę opanowano na ogół. Niemniej jednak i wtedy obfitowała ona w szczegóły z piekła dantejskiego. Bez wzruszenia nie można dziś jeszcze czytać opisów życia po wsiach w czasie tego głodu.

Głody w Rosji są zjawiskiem częstem. Przez pierwsze trzy ćwierci wieku dziewiętnastego, odkąd zaczęto prowadzić dokładne w tej mierze zapiski, wypadały one przeciętnie co cztery lata. Powodem: właściwości klimatu kontynetalnego, słaby rozwój sieci komunikacyjnych i niska kultura rolnicza ludności. Ale rejony głodowe nie były nigdy tak wielkie, jak obecnie. Nadto z reguły nieurodzajowi w jednej okolicy ogromnego kraju, odpowiadały wielkie urodzaje w innej. Wskutek tego zagadnienie redukowało się raczej do przewiezienia zboża z jednej okolicy do drugiej.

Przez ostatnich lat dwadzieścia głodu w Rosji już nie było. Było to skutkiem niezmiernie szybkiego podniesienia się kultury rolnej, rozwoju kooperatyw i zastosowania lepszych metod uprawy. Wszystko to jednak zostało zniszczone przez wojnę, a jeszcze bardziej przez rewolucję. Bolszewizm spowodował upadek przemysłu, który nie mógł zaspokoić potrzeb rolnika. Zabrakło maszyn rolniczych, nawet zwyczajnych pługów. **Chłop wrócił do swojej** średniowiecznej sochy drewnianej, którą drapał urodzajną ziemię przez setki lat. Jeżeli warunki klimatyczne sprzyjają, to i taka orka wystarcza. Ale kiedy przyjdzie posucha, wszystko przepada. Nadto chłopi zagrożeni rekwizycjami bolszewickiemi, czyli t. zw. „razwierstka", zaczeli coraz mniej zasiewać. W ten sposób pozbawili się wszystkich rezerw, tak, że już z wiosną stanęli wobec próżni.

Z końcem szesnastego wieku, podczas „Wielkiej Smuty", po śmierci Borysa Godunowa, kiedy po wygaśnięciu dynastji Rurykowiczów cała Rosja popadła w anarchję, kronikarze zapisali takie głody, że w Moskwie samej zapanowało ludożerstwo. Obecna katastrofa głodowa zbliża się najbardziej pod względem okropności do tego właśnie strasznego czasu.

Głodowi towarzyszą oczywiście wszystkie, zwyczajne w takich razach, choroby jak tyfus i szkorbut. Nadto jednak przyplątała się jeszcze cholera. Relacje bolszewickie donoszą, że zaraza ta szerzy się z niesłychaną szybkością. Ponieważ zaś chłopi masowo uciekają z wysuszonych okolic, przeto roznoszą zarazę po coraz dalszych stronach.

Rząd bolszewicki nie ukrywa swej bezradności, z jaką stoi wobec tej katastrofy. Miarą jej jest fakt, że rejon nadwołżański, którego produkcja zbożowa wynosiła przed wojną 4.200 miljonów pudów, jeszcze przed dwoma laty 1.900 miljonów pudów, w tym roku da najwyżej 200 miljonów pudów. Nadto posucha dotknęła także najbliższe stosunkowo części t. zw. południowo-wschodniego rejonu zbożowego, więc przedewszystkiem północną część kraju kubańskiego. Wskutek tego zasilenie obszaru głodnego z najbliższego rejonu zbożowego, jest niemożliwe. Dobre urodzaje są tylko w Taszkiencie, w częściach Syberji, średnie na Ukrainie. Nawet więc przy sprawności środków komunikacyjnych, w których park kołowy kolei został zredukowany na dwadzieścia procent, trzydzieści przeszło linij kolejowych w zupełności zawiesiło czynności, a przez obszar głodowy idą tylko dwie linie kolejowe, słabo bardzo funkcjonujące.

Masowa ucieczka ludności z obszarów głodowych już się rozpoczęła. Jest to nowa wędrówka narodów. Około dwadzieścia miljonów ludzi zmienia równocześnie miejsce pobytu. Kierunki tego wychodźtwa są rozmaite. Masy ludowe prą częścią na wschód do Syberji, częścią na zachód ku Moskwie i dalej. Ponieważ zaś tam także nadmiaru niema, więc rychło wyjedzą miejscową żywność i ruszą dalej.

Wszystko przemawia za tem, że rozpoczął się najstraszniejszy okres dojrzewania skutków wojny i rewolucji. Taka katastrofa, jak obecna rosyjska, nie może pozostać bez wpływu na życie gospodarcze i społeczne całego świata. — W najgłębszych bowiem podstawach struktury ludzkości wywołuje ona tak wielkie zaburzenia równowagi, że zupełnie nie można przewidzieć, co z tego wyniknie. Kwestja utrzymania się czy upadku bolszewików, staje się wobec tego zupełnie drugorzędną. W grę wdały się żywioły wrogie i niszczące, których opanowanie okaże się równie trudnem, jeżeli wogóle możliwem, dla każdego rządu, jakakolwiek byłaby jego forma i program społeczny.

Ratunek dla Rosji, zarówno jak dla Europy, przed czemś równie nieznanem, jak strasznem, byłby możliwy tylko wówczas, gdyby wszystkie rządy zdecydowały się zawiesić wszystkie kwestje sporne, gdyby była możliwą między niemi szczera i uczciwa kooperacja, celem wspólnego podjęcia tych ogromnych zadań organizacji świata, które się coraz bardziej piętrzą. Ale w rzędzie cudów, których można oczekiwać, ten chyba byłby największy...

PROJEKT ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Rada ministrów obradowała wczoraj w dalszym ciągu nad **projektem ordynacji wyborczej.**

RZĄD POLSKI DO JEN. ŻELIGOWSKIEGO.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Wczoraj z ramienia ministerstwa spraw zagranicznych wyjechał do Wilna p. Kossakowski. Zawiózł on list do jen. Żeligowskiego z poleceniem zdemobilizowania członków owej armji, **którzy nie pochodzą z terytorjum Litwy Środkowej.** Żądanie to stoi w związku z przyjętemi przez rząd polski **zobowiązaniami w myśl uchwał Rady Ligi narodów.**

WICEMINISTER DĄBSKI W BERLINIE.

Berlin, 23 lipca (East Express). Dnia 21 bm. przybył tutaj wiceminister Dąbski, który stąd udaje się przez **Sztokholm do Helsingforsu, aby** wziąć udział w konferencji państw bałtyckich. Wiceminister omawiał z przedstawicielami Polski cały szereg spraw aktualnych.

Polsko-czeskie rokowania handlowe.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Z powodu przyjazdu do Warszawy czeskiego ministra przemysłu i handlu Hotoveca odbył się **szereg konferencyj** w ministerstwie przemysłu i handlu oraz w ministerstwie skarbu. Onegdaj konferował p. Hotovec z wiceministrem przemysłu i handlu Strassburgerem, wczoraj przed południem z ministrem skarbu Steczkowskim. Na konferencjach ustalono, że oba rządy wyrażają gotowość do przystąpienia do pertraktacyj. — Termin rozpoczęcia prac przygotowawczych ustalono na miesiąc wrzesień.

Wczoraj wieczorem minister Hotovec wyjechał do Poznania w towarzystwie p. dr Adamowicza, naczelnika wydziału ministerstwa przemysłu i handlu. W sobotę minister Hotovec wyjeżdża do Pragi.

WYNURZENIA MINISTRA HOTOVECA.

Warszawa, 23 lipca (PAT). Bawiący tu czesko-słowacki minister handlu i przemysłu p. Hotovec w rozmowie z członkiem redakcji »Kurjera Polskiego« oświadczył między innemi:

Rząd republiki czesko-słowackiej zawarł już szereg traktatów ze swymi sąsiadami i innemi państwami, oprócz tego są w toku pertraktacje z Anglją, Belgją, Holandją, Danją i Grecją. — Obecnie dzięki przełomowi w nastrojach społeczeństwa polskiego **usunięte będą trudności porozumienia z Polską.** Zaznaczam — powiedział minister, — że żaden **Czech zasadniczo nie był wrogiem Polski.** Minister wyraził radość z nowego obrotu sprawy, co pozwoli **uregulować definitywnie stosunki sąsiedzkie.** Minister już konferował z prezydentem ministrów Witosem, z ministrem skarbu i ministrem handlu, rezultat tych konferencyj zadowolił go. Osiągnięto gruntowne porozumienie.

W rezultacie utworzone będą dwie komisje, które zbiorą się we wrześniu dla ustalenia tekstu. Jedna będzie obradowała w Pradze, druga w Warszawie. Polska — zaznaczył minister — ma piękną przyszłość ekonomiczną, ma **ogromne bogactwa naturalne i bodaj że największe bogactwa węglowe.** Czesi mogą dostarczyć środków technicznych, czy to w dziedzinie rolniczej, czy cukrowej, a w zamian chcą **węgla i produktów rolniczych.**

SOJUSZ FRANCUSKO-POLSKO-CZESKI.

Praga, 23 lipca (PAT). »Narodni Politika« zamieszcza artykuł Lwa Borskiego o możliwości zawarcia **francusko-polsko-czeskiego sojuszu.** Artykuł wywodzi, że jakikolwiek sojusz Czechosłowacji z Niemcami jest z góry wykluczony. Ponieważ z drugiej strony mała ententa nie wystarczy do zabezpieczenia egzystencji Czechosłowacji, zachodzi potrzeba postarania się o nowe sojusze. W rachubę wchodzi obok sojuszu z **Francją tylko Polska.** Sojusz francusko-czesko-polski **złączyłby 82 miljonów ludności i stanowiłby skuteczną przeciwwagę wobec 60 miljonów Niemców.**

Konferencja waszyngtońska.

Paryż, 23 lipca (PAT). Wied. Biuro koresp. Donoszą z Waszyngtonu, że prezydent **Harding nie weźmie udziału w konferencji rozbrojenia** i w konferencji w sprawie Dalekiego Wschodu. Przedstawicielem Ameryki na tych konferencjach będzie Hughes.

UDZIAŁ WATYKANU W KONFERENCJI.

Rzym, 23 lipca (PAT). Jak słychać, **Watykan** miał podjąć kroki celem uczestniczenia w konferencji waszyngtońskiej.

ZASTRZEŻENIA JAPONJI.

Jak donoszą pisma japońskie, rząd japoński **postanowił wziąć udział w konferencji waszyngtońskiej** z zastrzeżeniem, aby sprawa praw suwerenności Japonji do Szantungu oraz wyspy Yap **były wyłączone** z dyskusji.

Sprawa górnośląska w parlamencie angielskim.

Londyn, 23 lipca (PAT). Biuro Reutera. W odpowiedzi na zapytanie w Izbie gmin oświadczył Lloyd George, że nie posiada żadnych bliższych szczegółów co do szkód wyrządzonych w przemyśle górnośląskim **przez powstanie polskie.** Kwestje te będą zbadane przez specjalny trybunał, który złoży później odpowiednie sprawozdanie.

Wedgewood zapytał, czy Foreign Office wie o tem, że parowiec z materjałem wojennym, przeznaczonym dla Polski, wpłynął już do Gdańska. Harmsworth odpowiedział, że nie posiada w tym kierunku informacyj i prosił o bliższe szczegóły w tej sprawie.

Londyn, 23 lipca (PAT). Reuter. Minister Robert Horne oświadczył, w odpowiedzi na zapytanie w Izbie gmin w sprawie **udziału Anglji w niemieckich odszkodowaniach,** że nie spodziewa się, aby rząd angielski przed początkiem przyszłego roku otrzymał znaczniejsze sumy reparacyjne. Z drugiej strony spodziewa się, że pretensje angielskie co do kosztów armji okupacyjnej w ciągu tego roku zostaną **w zupełności zrealizowane.**

NOTA FINLANDZKA DO RZĄDU SOWIECKIEGO.

Helsingfors, 23 lipca (East Express). Finlandja wystosowała od rządu sowieckiego **ostrą notę protestującą przeciwko nieprzestrzeganiu warunków pokojowych.**

ROZBROJENIE BUŁGARJI.

Dyplomatyczny współpracownik »Daily Telegraph« donosi: Marszałek Foch wystosował **nagłą instrukcję** do francuskiego zastępcy w międzykoalicyjnej komisji kontrolującej w Sofji, z oświadczeniem, że **rozbrojenie Bułgarji musi być doprowadzone do końca bez dalszej zwłoki.**

ZAMACH NA B. MINISTRA.

Wiedeń, 23 lipca. Donoszą tu z Belgradu pod datą 21 bm.:

W miejscowości Dolnica w Chorwacji pewien młody Bośniak, stolarz z zawodu, **zastrzelił byłego ministra spraw wewnętrznych Draskowicza.** Sprawcę zamachu uwięziono.

Wojna grecko-turecka.

Ateny, 23 lipca (PAT). Sprawozdawcy dzienników podają w sprawozdaniach o ofensywie greckiej, że jedna z dywizyj walczyła przez 5 godzin bez kropli wody. Zabrano olbrzymi materjał wojenny, w tem **180 armat różnego kalibru. W kołach wojskowych uważają wojnę za faktycznie ukończoną.**

Ateny, 23 lipca (PAT). Jen. Polimenakos, dowódca dywizji, która zajęła Tekiszehir przedał królowi depeszę, zawiadamiającą **o zajęciu tej miejscowości, oraz o niesłychanym entuzjaźmie,** z jakim cała ludność bez różnicy ras i religji przyjęła wyzwolenie z pod tyrańskiego jarzma Kemalistów. W Atenach odbył się szereg spontanicznych manifestacyj na rzecz króla oraz Gunnarisa. Tłum manifestował również przed gmachem poselstwa angielskiego. Główna kwatera armji greckiej została przeniesiona do Kutahja. Straty wojsk greckich pod Kutahja są bardzo poważne. Król udał się na front.

Trzecia ofensywa grecka.

Wojna pomiędzy Grecją a Turcją w Azji Małej trwa z pewnemi przerwami już cały rok. Grecy zbyt słabi, ażeby na terenie mało-azjatyckim zwyciężyć Turków i wojna może tam przewlokać się latami całemi. Kemal pasza rozporządza bitną armją, która ma oparcie wśród ludności tureckiej i walczy pod hasłem obrony islamu. Grecy, oddaleni od kraju i od swoich podstaw wojennych, wiodą wojnę niejako kolonjalną. Jenerał francuski Gourand, komendant wojsk francuskich w Azji Małej, oświadczył swojego czasu, że siły zbrojne Greków, działające w Azji Małej, są zbyt słabe, ażeby mogły podjąć skuteczną ofensywę przeciwko Angorze. Zdaniem wymienionego jenerała, potrzeba do takiego przedsięwzięcia wojennego co najmniej pół miljona ludzi, a tymczasem Grecy posiadają obecnie w Azji Małej 250.000 wojska. Siły te są rozciągnięte na froncie, mierzącym przeszło 300 kilometrów. Ismet pasza, naczelny wódz armji tureckiej, ma obecnie w polu 180.000 ludzi, a więc znacznie mniej niż Grecy. Ale ta armja turecka składa się z doborowych żołnierzy, którzy idą chętnie do boju w imię swojego świętego hasła, gdy żołnierz grecki nie zapała się zbytnio do imperjalizmu helleńskiego.

Obecna ofensywa grecka, podjęta w czerwcu br., jest już trzecia z rzędu. Mocarstwa koalicji chciały jej zapobiec i ofiarowały zarówno Grekom, jakoteż i Kemalistom, swoje pośrednictwo pokojowe, ale obie strony nie przyjęły tego pośrednictwa. Grecja zaś wystąpiła z wielką akcją wojenną. Król grecki Konstanty udał się do Smyrny, ażeby osobiście kierować akcją wojenną. Siły greckie posuwają się do ataku na linji pomiędzy Uszakiem, leżącym w odległości 200 kilometrów na wschód od Smyrny, a górami Bityńskiemi na wschód od Brussy. — Celem ofensywy jest linja kolei Bagdadzkiej pomiędzy Eskiszehir a Karahiskar. Jest to pamiętny dla Greków teren, tu bowiem na ogół rozgrywały się w marcu i kwietniu br. tak dla nich niepomyślne wypadki wojenne.

Obecna, trzecia ofensywa rozpoczęła się dla Greków pomyślnemi krokami. Rzeczoznawcy wojskowi nie przywiązują jednak do nich zbyt wielkiego znaczenia, wskazując na fakt, że wszystkie nowe ofensywy miały początkowo pomyślny dla inicjatorów przebieg, który następnie bardzo często zawiódł. Turcy unikają rozstrzygającej rozprawy i po mniejszych potyczkach cofają się na linję kolei Bagdadzkiej. Na tej linji posiadają Turcy silne obozy oszańcowane w Eskiszehir, Kutahia i Karahissar. Im dalej wojska greckie posuwają się w głąb lądu, tem więcej musi słabnąć ich rozpęd i sprawność bojowa w przeciwieństwie do Turków, których sprzymierzeńcem jest czas i teren.

Grecy, odrzuciwszy pośrednictwo koalicji i uciekłszy się do orężnej rozprawy, postawili bardzo wiele na kartę. Z pokoju w Sevres koalicja nic sobie już nie robi. Anglja i Francja nawiązały rokowania z Angorą i gotowe są do znacznych ustępstw w sprawie Smyrny i Konstantynopola, tudzież granic w Tracji. Gdyby nawet ofensywa grecka miała powodzenie, zdobycze Greków będą bardzo wątpliwe. Anglja, która pierwsza za pośrednictwem jenerała Harringtona zaczęła porozumiewać się z Kemalem paszą, nie ma żadnych powodów do popierania imperjalizmu greckiego. Włochy zachowują się dotąd obojętnie wobec wypadków w Azji Małej, gdyby zaś Rzym musiał zabrać głos, to z pewnością uczyni to jedynie we własnym interesie, który w Azji Małej nie jest identyczny z interesem Greków. Wreszcie Francja, po powrocie króla Konstantyna do Grecji stanęła wyraźnie po stronie Turcji i chce na jej korzyść zmienić radykalnie traktat z Sevres. Niedawno oświadczył »Le Temps« krótko i węzłowato: »Francja sądzi, że Turcja przyjacielska, niezawisła i zdolna do życia, ze Smyrną i Adrjanopolem, jest konieczną dla utrzymania równowagi w Europie«.

Stronnictwo Demokratyczne o kwestji żydowskiej.

Warszawa, 18 lipca.

Na zebraniu Koła warszawskiego Stronnictwa Demokratycznego, jen. Aleks. **Babiański** wygłosił obszerny referat o obecnym stanie sprawy żydowskiej. Poruszywszy stan sprawy żydowskiej przed wojną, wskazawszy jej czynniki w różnych dzielnicach Polski, prelegent stwierdził, że zdarzenia, przemiany i wzburzenia wojenne nadały kwestji tak ostry i nienormalny charakter, że trwać on dłużej nie może. Między kilkomiljonową ludnością, żyjącą na ziemiach polskich od wieków, a państwem i społeczeństwem polskiem zapanować muszą

Nowe wydanie Plutarcha

Tłumacz Plutarcha na język polski w wieku ośmnastym wieku, ks. pijar Filip Golański, w przedmowie do pierwszego tomu swego przekładu, pięknie napisał: „Pójdź, młodzieńcze... przypatrz się tu ludziom zdaleka. Da ci poznać ich Plutarch. Korzystaj z błędów i chroń się omyłek, naucz się prawdy. Dawne to dzieło, ale teraźniejsze. Ale też ludzie ludziom podobni. Światło, cnoty, występki, szkody i pożytki wieków z sobą się schodzą. Obacz przez szczegół, jak ludzie sądzą, działają i błądzą; jak się stają szczęściem albo nieszczęściem rodziców, krewnych i ziomków swoich. Nie jest tu ani panegiryk ani paszkwil. Od obojga równie prawda daleka. Tu ją znajdziesz twoją zabawką, nauką, przestrogą. — Jeden rozsądny człowiek spytany, jakąby też książkę chciał sobie zachować, gdyby mu przyszło inne utracić? Sławnych ludzi, Plutarcha — odpowiedział. Lepszej do znajomości świata nie widział... to jest do poznania ludzi".

Już w starożytności Plutarch cieszył się ogromną popularnością, a poeta Agathias, pisząc o jego »Żywotach«, wyraził się: »Ale do Twego żywota napisać równoległy nawet Tybyś sam nie potrafił, bo się równy Tobie nikt nie nastręczy«. Jest to najwyższa pochwała, a zarazem aluzja do sposobu kreślenia żywotów sławnych ludzi przez Plutarcha, który łączył żywoty w pary, obok greckiego kreślił rzymski, a następnie przeprowadzał między nimi paralelę.

Plutarch urodził się w pierwszym wieku po Chrystusie i stał się trzecią z kolei chwałą ojczystej Beocji, która wydała przed nim Hezjoda i Pindara. Rozgłos jego jako autora „Żywotów" (Bioj paralleloj) był w świecie chrześcijańskim niemniejszy, niż u starożytnych. Ceniony w średniowieczu i za humanizmu, przełożony potem na wszystkie ważniejsze języki europejskie, był — można to powiedzieć bez przesady — wychowawcą wszystkich pokoleń, zagrzewał do cnoty i bohaterstwa, odwodził od złego. Wielki Napoleon był pilnym jego czytelnikiem i może od niego nauczył się marzyć o wawrzynach Aleksandra Wielkiego. Twórca „Pieśni Legjonów", Józef Wybicki, powiedział o Plutarchu: „Dzieło, z jego rąk otrzymane, rzuciło pierwsze nasienie prawdziwej moralności i cnoty obywatelskiej w duszę moją. Z tych wielkich wzorów pewne sobie w życiu prywatnym i publicznem założywszy prawidła, nigdy od nich nie odbiegłem". Słowacki wzruszał się Plutarchem do łez i udramatyzował jedno z jego opowiadań w tragedji „Agezylausz". Mickiewicz osnuł na Plutarchu zaginioną swoją tragedję „Demostenes".

W Polsce zajmowano się żywiej Plutarchem w wieku szesnastym, zwłaszcza jego pismami dydaktycznemi. Długo jednak nie mieliśmy pełnego przekładu „Żywotów". Zawstydzającemu brakowi zaradził dopiero w ośmnastym wieku pijar Golański, a po nim cały przekład „Żywotów, ale w skróconej przeróbce z francuskiego, dał Ignacy Krasicki. Lektura Plutarcha była też wysoce ceniona przez odrodzicieli naszej edukacji w drugiej połowie wieku ośmnastego. Później, niestety, Plutarch znowu poszedł u nas w zapomnienie. Dopiero gdy losy dały nam znowu we własnem państwie urządzić własną szkołę, ministerstwo oświecenia, podejmując tradycje Stanisławowskie, wprowadziło do szkół średnich lekturę „Żywotów" Plutarcha w polskim przekładzie. Wzgląd ten był pobudką dla prof. T a d e u s z a S i n k i, który świeżo ogłosił w Bibljotece Narodowej kilka **żywotów** z Plutarcha w przekładzie Golańskiego i Krasickiego i poprzedził je bardzo pięknym wstępem i cennemi objaśnieniami. — Oby wydawnictwo to stało się zachętą do przyswojenia z oryginału literaturze naszej wszystkich żywotów Plutarcha i spopularyzowania ich w społeczeństwie, któremu bardziej, niż innym, trzeba ludzi wielkich charakterów, o jakich Plutarch wymownie opowiada w swoich „Żywotach".

Pojęcie moralności jest u Plutarcha niezmiernie subtelne i zadziwiająco wysokie. Nie przewyższa go pod tym względem ani etyka chrześcijańska, ani najbardziej nowoczesna filozofja. Znana mu jest doskonale bezinteresowność, ofiara i najszlachetniejsza filantropja, umie dostrzec skazę w wielkości, umie znaleźć wielkość w drobnych pozornie uczynkach. Nadewszystko zaś ożywia go miłość cnoty i dobra publicznego. Samo dostojeństwo nie imponuje mu bynajmniej, jak o tem prześlicznie napisał w żywocie Epaminondasa: „Bo sprawiedliwie sądził, że nietylko się święci urząd na człowieku, ale i człowiek na urzędzie. A tak Spartanów zwycięzca, w całej Grecji mąż znaczący i jeden z najznakomitszych, po władaniu wojskiem i zwycięstwach, miał sobie poruczone w Tebach czyszczenie kanałów i ochędóstwo ulic. Przyjął na siebie niestosowną do nabytej już chwały i nieznaczną posługę, ale ją po sobie świetną i znaczącą zostawił".

Szczególniej przenikliwe są jego końcowe zestawienia żywotów, w których przedziwny zmysł etyczny Plutarcha najbardziej się uwydatnia. Na jednem miejscu tak n. p. zestawia Arystydesa z Katonem Starym: „Gdzie lubo Arystydes nie miał nikogo w męstwie przed sobą, chwały atoli i zwycięskich wieńców, tak jak i bogactw, chętnie żądającym ustąpił, tem samem nad innych cnotliwszy. Ganić wprawdzie nie będę chluby Katona, który się zawsze nad drugich przenosił (lubo w jednem miejscu powiedział, że własne pochwały równie są nieprzystojne, jak nagany), doskonalszej się jednak cnoty mężem wydaje, kto nie chwyta pochwał, ani nawet potrzebuje, żeby go drudzy chwalili. Umysł od dumy wolny przedziwnie przystoi obywatelskiej posłudze; natomiast duma rzeczpospolicie przykra i nigdy bez nienawiści nie ustąpi".

Niemniej pięknie pisze w zestawieniu Peryklesa z Fabjuszem Maksymusem: „Co do wielkości duszy, której dowodzi obojętność na bogactwa, jeden ją okazał, nie przyjmując żadnych ofiar i darów, drugi, że poświęcił część majątku obywatelskiej potrzebie. Własnemi bowiem pieniądzmi wykupił ziomków na wojnie pojmanych. Ale suma ta nie była tak wielka, bo nie dochodziła jak do sześciu talentów. Peryklesowi tak wielka władza i powaga dziwnie ułatwiała zręczność wzbogacenia się i pomnożenia majątku nieprzeliczonemi ofiarami rodaków, sprzymierzeńców i królów nawet, którzy mu się zasługiwali, ale on nigdy od nikogo żadnego daru nie przyjął, ręce swoje zawsze czyste, charakter też nieposzlakowany zachował..."

Cytaty, któreby można mnożyć, wystarczą dla stwierdzenia wysokiego poziomu etycznego „Żywotów" Plutarcha. W czasach dzisiejszych, gdy ten poziom etyczny we wszystkich warstwach bardzo podupadł, dobrze będzie rozczytać się w Plutarchu, który ocenia wszystko i ze stanowiska cnoty obywatelskiej i „sub specie aeternitatis". Jeżeli starsi, którzy złym nałogom hołdują, już się nie poprawią, dobrze jest oddać Plutarcha przynajmniej w ręce dorastającej młodzieży.

Dr Ml. Ja.

stosunki ludzkie, prawne i pokojowe. Dotychczasowy stan chorobliwy, podważa wszelką równowagę kulturalną i moralną.

W kwestji żydowskiej trzeba było ustalić nietylko sprawiedliwość ustawową, którą już w zasadzie poręcza konstytucja, ale rzeczywistą równoprawność, obejmującą wszelkie dziedziny życia. Trudno zaprzeczyć, że sprawa jest zawiła, że ma złożone pierwiastki, wymagające wyrównania i pojednania z interesami państwa. Jest część ludności żydowskiej, która bezwzględnie zjednoczyła się z narodem polskim. Tu nasze poczucie społeczne nie powinno czynić już żadnych rozróżnień. Ale kwestja żydowska — to właściwie kwestja żywiołów o odrębnej kulturze. O ile ono do tej kultury, jako swoiście narodowej się poczuwają, niema się również prawa nie uwzględniać jej i stosować do niej postawę pogardliwą, nienawistną, czy niechętną.

Nie wdając się w etnograficzne lub lingwistyczne roztrząsania, trzeba przyznać, że żargon jest językiem, który w masie zyskał obywatelstwo i służy jej za narzędzie rozwoju kulturalnego. Ma on szeroko rozwiniętą prasę i literaturę. Są wszakże w żydostwie przestarzałe organizacje kahalne, posiadające mocną władzę, opartą na zakrzepłych, a poniekąd ukrytych przed kontrolą publiczną wierzeniach. Tu reforma i nadzór państwa, a wogóle światło dzienne, jest nieuniknione. Co do tych utajonych wierzeń jedni, jak Niemojewski, widzą w nich truciznę i wrogość dla nowoczesnego życia, inni, jak filozof, znawca ksiąg żydowskich, Włodzimierz Sołowjew, widzieli w nich pokaźne walory mądrości i cnót moralnych. Rzecz musi być wyświetlona.

Czas położyć kres wszelkim nieporozumieniom. Pojednanie jest nakazem chwili chwili dziejowej. Dlatego za ważny objaw zmian w nastrojach uznać należy, że po uprzednich próbach pojednań na gruncie Sejmu, powstał obecnie komitet, złożony z obywateli polskich różnych przekonań, dążących do utorowania drogi porozumieniu. Opracowano główne zasady, które służyć mają, jako wytyczne rozwiązanie sprawy żydowskiej. Streszczają się one: 1) w równouprawnieniu żydów i faktycznem jego zrealizowaniu, nie wyłączając gospodarczego i towarzyskiego. 2) w uznaniu nie tylko wyznania, lecz narodowości dla tych, którzy do tego się poczuwają i stoją na gruncie państwowości polskiej i 3) w uwzględnieniu praw kulturalnych żydów.

Po odczycie wywiązała się dyskusja. Prof. St. A. Kempner podniósł, że referat jenerała Babiańskiego uważać należy, jako zagajenie sprawy na gruncie demokracji, która również przez czas pewien zaniedbywała to ważne życiowe zagadnienie. W przyszłości rozważyć jeszcze należy, w jakiej mierze państwo uznać może prawa narodowe żydów bez zatamowania dobrowolnego prądu ich asymilacji, wymagającego jednak stosownego łożyska, które przełamie obecną linię trudności. Ckolwiek jednak w tej chwili już demokracja polska określić sobie, jako zasady, powinna, to dwa punkty wytyczne żadnej nie mogą ulegać ustępliwości: żydom bez względu na ich przekonanie należą się faktyczne prawa obywatela. Dlatego demokracja przyjmuje z uznaniem i zadowoleniem dążenia komitetu, który podjął pracę zgody społecznej.

Dr Kazimierz Dłuski, przewodniczący zebrania, w słowach mocnych i jasnych potępił zoologiczny szowinizm, który doprowadził kwestję żydowską w Polsce do stanu nabrzmienia. Należy, zdaniem mówcy, z korzeniem wytępić ten chwast, ale należy i z drugiej strony żądać od żydów, aby na gruncie międzynarodowym zaniechali walk i pogróżek, szkodliwych dla Polski. Potęga grożącego mamona nie uśmierzy zatargu. Tylko poczucie obustronne nowoczesnych zasad ludzkich i moralnych położy kres waśni.

P. Stefan Jabłoński poruszył jeszcze kilka punktów sprawy oświatowej. P. Frydmański przemawiał w duchu asymilacyjnym.

O ochronę robotników polskich we Francji.

Paryski tygodnik »Polonia«, omawiając położenie górników polskich we Francji, pisze pomiędzy innemi:

Do powodzi spraw, jakiemi zająć się muszą polskie władze, należą kontrakty i opłaty za przejazdy robotników i ich rodzin z kraju. Posiadamy dziś materjał tak obfity, jak w pierwszej, tak i w drugiej sprawie, że mimowoli nasuwają się nam smutne tego następstwa. Inaczej bowiem brzmi kontrakt, inaczej wygląda rzeczywistość. Jeśli robotnik wypełnia swoje obowiązki, dając tak ciężką pracę, to nie ulega najmniejszej wątpliwości, że ma prawo żądać dotrzymania tych zobowiązań, jakie wypływają ze strony jego pracodawcy. Dopilnowanie tego, ścisłe przestrzeganie tych praw należy wyłącznie do polskich władz i te obronę powinny mu zapewnić. Niema dziś robotnika polskiego we Francji, któryby mógł odpowiedzieć, jakie prawa mu przysługują, czem się powinien kierować, czego domagać i kogo interpelować w razie uchybień. W tej sprawie niema i być nie może żadnych wątpliwości. Robotnik, przyjęty do pracy, z góry wiedzieć musi, jakie otrzyma wynagrodzenie, jakie są jego obowiązki i prawa. Złożony przez niego podpis na kontrakcie musi służyć za jego gwarancję, tylko że tych podpisów składa zawiele. Podpisuje kontrakt w Częstochowie na 6 miesięcy, następnie niezbadanym obrotem rzeczy w Toul na 9 miesięcy, a po przybyciu na miejsce, termin ten wzrasta. Wszystko proporcjonalnie. — Ponosi konsekwencje tych podpisów i to oczywiście nie z korzyścią dla siebie.

Prawa górników są dziś we wszystkich państwach ściśle określone i muszą być stosowane do wszystkich. Należy się tylko o nie upomnieć. Nie znają ich jednak nasi robotnicy we Francji, nikt im ich w języku polskim nie tłómaczył i stąd wszystkie nieporozumienia. Czy wiedzą, co ich czeka, gdy ulegną kalectwu? Nietylko że nie wiedzą, ale nie zdają sobie nawet sprawy, do kogo się w tej materji zwrócić: do ambasady, czy do dyrekcji kopalń, do pana attache dla spraw wychodźczych, do konsulatu, czy też do delegata komitetu kopalń we Francji w Toul. Piszą najczęściej podania do urzędów niewłaściwych, otrzymują po długim, jak zwykle czasie, odpowiedzi odmowne z wyjaśnieniem, że do tego urzędu dana sprawa nie należy i zaczynają starania od początku. Często zniechęceni dają wszystkiemu pokój, ale tracą szacunek dla naszych władz i noszą w sobie rozgoryczenie.

Nie lepiej się przedstawia sprawa przejazdów rodzin robotniczych, bo oto ciekawe są dokumenty, jakie nam złożono z prośbą o podanie do publicznej wiadomości. Pochodzą one z »Ministère des Regions Libérées — Recrutement de main-d'oeuvre en Pologne«, opatrzone Nr. 194a—195a — i 379a — a miejscem wystawienia ich jest Częstochowa. Są to rachunki przesłane do odpowiednich kopalń, w których pracuje robotnik, celem ściągnięcia z niego kosztów przejazdu sprowadzonej rodziny. Jak one są dowolne, świadczy o tem fakt, że za przejazd dziecka czteroletniego podług jednego z tych rachunków robotnik zapłacić musi 75 fr., podług drugiego inny robotnik za dziecko trzyletnie płaci sto franków. Za sprowadzenie żon swoich jednego i tegosamego dnia z jednej i tej samej miejscowości robotnicy płacą: jedni po 150 fr. od osoby, inni po 200. Skąd ta różnica, kto ją potrafi wytłómaczyć, kto da robotnikom wyjaśnienie, trudno określić. Wiedzą tylko, że zapłacić muszą i płacą, bo koszta te również są im odciągane z pensji. Składają swe podpisy, więc świecie ich dotrzymują, ale czyż nie mają prawa żądać wyjaśnień i upomnieć się o te krzywdy, czy do pomyślenia jest fakt, że jeden z robotników otrzymał do zapłacenia rachunek na 1.261 franków za przewóz rodziny, złożonej z żony i 4 dzieci. Ugina się robotnik pod ciężarem tego haraczu, odciąganego mu przez kopalnie, za winy niedopatrzenia naszych urzędów.

Dowolnie jest też traktowana sprawa zarobków naszego robotnika. Tak zwaną klasę dziesiątą, najwyższą, posiadają nieliczni robotnicy, choć kwalifikacje ich, jako zawodowych górników, nie ulegają żadnej wątpliwości. Sprawa ta również dotąd jest otwarta i wytwarza największe bodaj rozgoryczenie.

Niechże rząd polski udzieli należytej opieki robotnikom polskim we Francji. Padają już lekceważące uwagi — jak podnosi »Polonia« — pod adresem rządu polskiego ze strony Francuzów. Powaga państwa polskiego i dobro jego obywateli za granicą zależy w znacznej mierze od tego, jak ten rząd opiekuje się swymi obywatelami.

KRONIKA.

Kraków, 23 lipca.

NARADA APROWIZACYJNA. Jak się dowiadujemy od wiceprezydenta dra Bobrowskiego, który wczoraj wrócił z Warszawy, odbyła się w Warszawie we czwartek rano konferencja aprowizacyjna, zwołana przez ministra aprowizacji, Grzędzielskiego. W konferencji brali udział przedstawiciele miast, związków, współdzielni rolniczych, przeważnie ziemian, przemysłowców, młynarzy, delegaci Izb handlowych, oraz reprezentanci ministerstw aprowizacji i skarbu. W czasie dyskusji nad sprawozdaniem ministerstwa, prezydent miasta Lwowa przedstawił krytyczny stan aprowizacji Lwowa i domagał się, aby rząd zajmował się nadal aprowizacją miasta, zaś wiceprezydent dr Bobrowski imieniem Krakowa przedstawił cyfrowo zaniedbanie aprowizacyjne rządu odnośnie do Krakowa, a to zarówno co do aprowizacji ogólnej, jak też i w stosunku do ciężko pracujących. Między innemi wnioskami wiceprezydent Bobrowski zażądał podniesienia racji cukru dla miast z 400 gramów na 1 kilogram.

Ankieta przyjęła wnioski, domagające się wydatnych kredytów dla miast i związków spółdzielczych dla zakupu zboża, a mianowicie w wysokości 1 000 Mkp. na osobę aprowidowaną. Dla szczegółowego omówienia sposobu udzielania kredytów powołany będzie komitet, złożony z trzech reprezentantów miast, trzech związków spółdzielczych, oraz reprezentantów rolników i przemysłowców. W skład komitetu wejdą również przedstawiciele ministerstw.

Na wtorek zaprosi prezydjum miasta Krakowa na konferencję reprezentantów zrzeszeń rolniczych dla omówienia warunków nabywania przez gminę ziemiopłodów, to jest przedewszystkiem zboża i ziemniaków. Również tegosamego dnia odbędzie się posiedzenie komisji aprowizacyjnej. We środę zaś konferencja związków kooperatyw.

NOWA PODWYŻKA CEN GAZU. Komisja gazowo-elektryczna na posiedzeniu w dniu 21 lipca br. uchwaliła podwyższyć z najbliższym terminem płatności cenę gazu z 25 na 35 mkp. za 1 m sześcienny. Ta nowa zwyżka spowodowana została podwyższeniem ceny za węgiel koksujący zagraniczny, płatny w obcej walucie, który wobec dewaluacji marki polskiej podrożał o przeszło 60%. Do tej pory finansowaniem węgla zagranicznego zajmował się państwowy urząd węglowy, obecnie na zarządzenie tego urzędu ciężar ten spada na każdego bezpośredniego konsumenta węgla zagranicznego. W Polsce węgla koksującego brak, stąd wszystkie gazownie w kraju, które pracować mogą tylko węglem koksującym, są zmuszone znacznie podwyższyć cenę gazu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE UFUNDWALI: 476-ta Karol Jakóbski, dyrektor ceł w Krakowie z drobnych składek. 477-ma Podoficerowie i szeregowi kolumny przewozowej 6 dywizji piechoty w Krakowie, 478-ma Członkowie Rady Nadzorczej Tow. „Tehate". 479-tą Członkowie Komitetu wykonawczego Tow. „Tehate", 480-tą Członkowie dyrekcji Tow. „Tehate", 481-tą Pracownicy rządowej fabryki tytoniu w Krakowie i 482-gą Profesorowie i uczniowie państ. Szkoły realnej w Żywcu — wpłacając po 30.000 Mk na cegiełkę.

KOMITET BUDOWY DOMU MEDYKÓW, utworzony przy Towarzystwie Bibl. i Br. Pom. Med. Uniw. Jag. zwrócił się niedawno za pośrednictwem prasy do społeczeństwa z wezwaniem do składania ofiar na ten cel. Rektor dr Estreicher asygnował z funduszów będących w jego dyspozycji sumę 300.000 mkp. na budowę Domu. Tą ofiarą otworzył p. rektor długi szereg ofiar z jakiemi bez wątpienia pospieszą instytucje i jednostki w zrozumieniu doniosłości rozpoczętej akcji.

Komitet budowy Domu urzęduje w środy i soboty w lokalu Tow. Bibl. i Br. Pom. Med. przy ul. Kopernika 36. II p. od godz. 18—19. Składki przyjmuje bank Małopolski na książeczkę Nr 24.182, oraz redakcja naszego dziennika.

SŁUŻBA BEZPIECZEŃSTWA W KRAKOWIE. Jak się dowiadujemy, z dniem 12 sierpnia ma objąć służbę bezpieczeństwa publicznego w Krakowie w zupełności policja państwowa. Równocześnie nowo utworzone starostwo grodzkie rozpocznie urzędowanie w zakresie swojego działania. Na czele starostwa grodzkiego stanie dotychczasowy dyrektor policji, radca Rękiewicz. Część urzędników dawnej policji utworzy oddziały nowego starostwa. Cała brygada śledcza, to jest ajenci i urzędnicy konceptowi z biur bezpieczeństwa, oraz urzędy w obwodach, tak zwane komisarjaty, przejdą na etat policji państwowej. Będzie ona działać w porozumieniu ze starostą grodzkim w sprawie bezpieczeństwa miasta. W sprawach administracyjnych kompetencja starostwa grodzkiego będzie nadal tasama, co dotychczasowej dyrekcji policji. — Prócz tego ma wyjść szereg ustaw, w myśl których przekazane zostaną pewne agendy magistratu, jako władzy politycznej pierwszej instancji, grodzkiemu. Kto będzie komendantem policji państwowej, jeszcze nie wiadomo. Kandydatów jest kilku. Przy województwie krakowskiem głównym referentem spraw policyjnych został mianowany b. dyrektor policji, radca ministerstwa, Broszkiewicz.

JAK POJMUJĄ SWOJE OBOWIĄZKI POLICJANCI. Onegdaj około godziny 6 wieczorem na ulicy Karmelickiej p. Z., zdążającej z lekarstwem do ciężko chorego dziecka, upadła flaszeczka i rozbiła się na bruku. Znajdujący się w okolicy przypadkowo policjant, opatrzony numerem 480, dogonił p. Z., która już uszła kilkadziesiąt kroków i wezwał ją w brutalny sposób, by pozbierała ułamki szkła. Nie pomogły tłumaczenia p. Z., że spieszy się ona do chorego dziecka i że za chwilę przyszle służącą, która usunie szkło; policjant nie ustępował i ordynarnem zachowaniem się wywołał wielkie zbiegowisko.

Drugi policjant zupełnie inaczej pojął swój obowiązek. Zawezwany bowiem przez konduktora tramwajowego na ulicę Karmelicką, aby interwenjował w sprawie usunięcia z wozu jakiejś damy z psem, uważał sprawę za błahą i interwencji wręcz odmówił.

DRUGA KUCHNIA AMERYKAŃSKA. Sekcja gospodarcza Związku Inteligencji otwiera 2-gą kuchnię amerykańską w Krzysztoforach. Uprasza się zgłaszać po legitymacje obiadowe z legitymacjami osobistemi na ul. Garncarską 5. do p. Rozwadowskiej między 5—7 popoł. w poniedziałek 25 od A do L i we wtorek od M do Z.

TANIA KUCHNIA LUDOWA. Onegdaj odbyło się posiedzenie Wydziału stowarzyszenia żydowskiej taniej kuchni ludowej, na którem przewodniczący dr Rafał Landau złożył sprawozdanie z czynności Wydziału, które przyjęto do wiadomości. Istniejąca od lat 25 tania kuchnia wydaje codziennie tanie obiady zgłaszającym się bez różnicy wyznania. Na zasadzie obecnie zatwierdzonych statutów odbędzie się w najkrótszym czasie Walne zgromadzenie stowarzyszenia, na którem dokonan zostanie wybór Wydziału.

Z KOLONJI W KOCHANOWIE. Przyjazd dzieci I. sezonu z kolonji wakacyjnej z Kochanowa nastąpi w piątek dnia 29 lipca br. pociągiem popołudniowym o g. 5.20. Odjazd uczestników II. sezonu z Krakowa będzie we wtorek d. 2 sierpnia br. ze szkoły im. Wł. Jagiełły pr. Placu św. Ducha, o godz. 3 po południu. Dzieci, które nie przedłożyły świadectwa lekarskiego zabiorą takowe ze sobą.

MIANOWANIA W BANKU KUPIECTWA POLSKIEGO. Z powodu objęcia przez Polski Bank Handlowy w Poznaniu, Banku Kupiectwa Polskiego w Warszawie — z ramienia Centrali poznańskiej, jako równorzędni dyrektorzy dla filji krakowskiej zamianowani zostali: pp.: Modrycki Emil i Kurkiewicz Kazimierz.

WYSTAWA ROBÓT KRAWIECKO-BIELIŹNIARSKICH, wykonanych na kursie kroju i szycia, urządzonym przez krajowy Patronat rękodzieł i drobnego przemysłu, dla wyszkolenia instruktorek i kierowniczek szwalń, otwartą jest w lokalu ekspozytury Patronatu w Krakowie (ul. Smoleńska l. 12. I. piętro), dnia 24 lipca od godziny 4 do 7 popołudniu i 25 lipca od godziny 10 do 1 rano i od 4 do 7 popołudniu. — Wstęp wolny.

PRZEDOSTATNI WYSTĘP ARTYSTÓW WARSZAWSKICH W „BAGATELI". Dziś w sobotę 23 bm. wystąpią po raz przedostatni znakomici artyści warszawscy. W niedzielę wieczór wyjeżdżają z Krakowa, ustępując miejsca nowemu zespołowi. Sketch „W łaźni pod Messalką" powtórzony będzie również dziś wieczór.

WIECZORY LWOWSKIEGO TEATRU „BAGATELA" w sali „Teatru Nowości" odbędą się w poniedziałek 25 i wtorek 25 lipca o godz. 11 wieczór.

OPERETKA W „NOWOŚCIACH". „Krysia leśniczanka" nie schodzi z afisza. „Gejsza" w pełnych próbach. Główne partje śpiewają pp. Krajewska, Czernekówna, Cotoli, Pietron, Mierzyński, Woliński, Uibeli. W poniedziałek po raz 60-ty „Cnotliwa Zuzanna".

WYROK ŚMIERCI. Przed krakowskim sądem wojskowym przy ul. Montelupich toczyła się rozprawa przeciwko ostatniemu ze sprawców morderstwa na osobie Grunfelda — Władysławowi Lalikowi. Towarzysz Lalika, Mausa i Onimichowskiego, którzy brali udział w morderstwie spotkała jeszcze w lutym zeszłego roku zasłużona kara. Maus został wyrokiem sądu doraźnego rozstrzelany. Onimichowski zaś zasądzony na 15 lat ciężkiego więzienia. Jedynie Lalikowi udało się wówczas wymknąć z rąk policji. Bandyta ów uciekł wówczas do Kongresówki i przez długi czas wałęsał się po Warszawie, a nawet, jak podają, nosił się z myślą wyjazdu zagranicę. Niedługo jednak zdołał się ukrywać przed oczyma władz, które go wyśledziły i odstawiły do Krakowa.

Na Laliku, według zeznań świadków, ciąży zarzut, że był w liczbie tych, którzy strzelali w krytycznym dniu do Grünfelda. Onegdaj stanął on przed trybunałem wojskowym, który uznawszy Lalika za winnego zbrodni morderstwa, wydał wyrok, skazujący go na karę śmierci przez rozstrzelanie. Lalik wyroku nie przyjął i wniósł zażalenie do Naczelnego Sądu.

NAPAD RABUNKOWY. Wczoraj nad ranem na dom Andrzeja Barana, zamieszkałego przy ul. ks. Józefa Poniatowskiego l. 12 na Zwierzyńcu napadło trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów. Opryszki weszli do wnętrza mieszkania przez wyłamane okno i poczęli rabować. Trzej synowie Barana, zbudziwszy się rzucili się na bandytów. Rozpoczęła się walka, która następnie przeniosła się z mieszkania na ulicę. Podczas walki jeden z bandytów dał kilka strzałów z browninga, raniąc w pachwinę Franciszka Barana, szer. kolumny samochodowej. Bandyci, korzystając z zamieszania uciekli zaroślami Wisły do Przegorzał. Ciężko rannego Barana przewiozło pogotowie ratunkowe do szpitala załogi. Policja rozpoczęła pościg za bandytami.

ZA LICHWĘ SIANEM krakowski urząd walki z lichwą skazał Jana Futrę, gospodarza z Giebułtowa na grzywnę 10.000 mp. lub 3 tygodnie aresztu i konfiskatę 50 kg siana.

Z ZAPISKÓW POLICYJNYCH. Policja krakowska aresztowała 35-letnią Julię Klimek, która w restauracji Weindlinga przy ul. Lubicz skradła Antoninie Szorek 23.000 mp. Większą część skradzionych pieniędzy odebrano.

Aresztowano w Krakowie Marję Malinowską, kucharkę, która przed trzema laty służąc u p. Marji Redel okradła ją z garderoby. Poszkodowana rozpoznała wczoraj na ulicy złodziejkę, ubraną w skradzioną jej suknię i spowodowała jej aresztowanie.

Pod pozorem dostawy pewnego towaru wyłudził Naftali Weinreich od Leona Branda 7000 mp., dając w zastaw rzekomo złoty łańcuszek. Okazało się, że łańcuszek ten był z tombaku, wartości kilkunastu marek. Weinreicha aresztowano.

Z kraju i ze świata.

ROCZNICA ZWYCIĘSTWA POD WARSZAWĄ. (E. E.). Z powodu zbliżającej się rocznicy zwycięstwa wojska polskiego pod Warszawą w dniu 15 sierpnia 1920 roku, księża biskupi w niektórych diecezjach przygotowali odezwy do odczytania w każdym kościele z ambon w niedzielę 14 sierpnia b. r. W dniu 15 sierpnia b. r. ma się odbyć przed sumą procesja dziękczynna. Zbierane dnia tego podczas nabożeństwa ofiary przeznacza się na budowę świątyni Opatrzności, która kosztem całego narodu stanąć ma w Warszawie.

KONGRES P. P. S. Dzisiaj rozpoczynają się w Łodzi obrady 18 kongresu Polskiej Partji Socjalistycznej. Obrady potrwają pięć dni.

KATASTROFA LOTNICZA W LUBLINIE. Onegdaj o godzinie 3 po południu na lotnisku w Lublinie wydarzyła się katastrofa lotnicza. Podczas próbnych lotów na nowych aeroplanach wzniósł się na jednym z aeroplanów kapitan Haber-Włyński i dokonywał w powietrzu nadzwyczajnych ewolucyj. Na wysokości 50 m. aparat odmówił posłuszeństwa i runął na ziemię wraz z lotnikiem, który poniósł śmierć na miejscu.

MILJONY PASTWĄ PŁOMIENI. Dnia 18 b. m. we wsi Zemborzyce (Lubelskie) wybuchł olbrzymi pożar, który w jednej chwili ogarnął 18 gospodarstw, niszcząc tak domy mieszkalne, jak i zabudowania gospodarcze wraz z licznym inwentarzem martwym i żywym. Straty obliczają na przeszło 25 miljonów marek.

Ponadto — jak donosi »Ziemia Lubelska« — pastwą pożaru padły także nagromadzone u naszych wieśniaków i nieproduktywne u nich ukrywane zapasy pieniężne i to tak w naszej walucie, jako też i zagranicznej. U jednego tylko z gospodarzy spaliło się 40,000.000 (czterdzieści miljonów) w samej tylko walucie, drugiemu z gospodarzy spaliło się około półtora miljona marek, innemu zaś, jak zeznali sąsiedzi, »dwa i pół funta« marek.

WYROKI ŚMIERCI. Wyrokiem sądu wojsk. O. G. Kielce, jako sądu doraźnego w dn. 15 b. m. sierż. Andrzej Zembala, pluton. Józef Słabiak, pluton. Józef Wandzel, wszyscy z 25 pp. Leg. za rozbój, dokonany w dniu 9 czerwca br. na szosie pod Dyminami na osobach Gutmana, Dęba, Gołębiowskiego, Jakubowicza i Zilbenberga i za takiż rozbój w dniu 22 czerwca b. r., dokonany tamże na osobach Jutrzenki, Langwalda i Kleinsteina, art. 51 i 589-2 kog. zostali skazani na karę śmierci przez rozstrzelanie. Wyrok ten zatwierdzony został przez właściwego dowódcę z tem, iż w drodze łaski kara śmierci zamienioną została na 15 lat ciężkiego więzienia dla każdego z zasądzonych.

DOBROWOLNA POMOC ROLNIKÓW DLA MIAST. „Kurjer Poznański" donosi: Wobec trudnego położenia przedewszystkiem ludności miejskiej wskutek wzrostu cen na produkty rolne, podjęły w niektórych powiatach koła rolnicze akcję dobrowolnej niesienia pomocy miastom przez oddanie części zbiorów swych po cenach niższych do dyspozycji władz na cele aprowizacji miast. O akcji takiej donosiliśmy z powiatu wyrzyskiego, a w podobnym kierunku rozpoczęto działać w pow. leszczyńskim i rawickim. Wysokość tego „dobrowolnego kontyngentu" jest tu i tam różna, ceny również rozmaicie ustanowiono, ale zasadnicza myśl jest jedna: oddawanie pewnej ilości zboża i ziemniaków po cenie niższej niż rynkowa do użytku miast. Akcja taka może znakomicie pomóc do przezwyciężenia chwilowego przesilenia, jeżeli obejmie wszystkie powiaty i w należyty sposób zostanie zorganizowana. Nie oglądając się na pomoc państwa, społeczeństwo ma tu przed sobą drogę samopomocy, która złagodzi ostrze drożyzny i wyrówna do pewnego stopnia różnice między wsią i miastem".

Ta akcja rolników wielkopolskich powinna zachęcić cały ogół rolników do ułatwienia miastom aprowizacji. Bezpośrednie zetknięcie się producentów i konsumentów może przynieść obu stronom tylko korzyści.

DZIEKAN WYDZIAŁU FILOZOFICZNEGO W UN. LWOWSKIM ogłasza: Wobec coraz częściej powtarzających się zarówno podań na piśmie, jak ustnych domagań się od Wydziału filozoficznego Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie udzielenia t. zw. „absolutorjum" i „policzenia" lub „zaliczenia" studjów na innych wydziałach lub szkołach lub czasu spędzonego na wojnie, podaję do wiadomości osób interesowanych, że żądaniom ich, opartym na ustroju innych Wydziałów Uniwersyteckich, Wydział Filozoficzny nie może uczynić zadość. „absolutorjum" bowiem mogą wydawać tylko Wydziały o określonym zakresie i rodzaju studjów wspólnych wszystkim studentom danego Wydziału (teologiczny, prawa i umiejętności politycznych, lekarski), a nie Wydział filozoficzny, który jest zbiorem studjów wolnych, indywidualnych, dla każdego przedmiotu innych, i dla każdego studenta odmiennych. Z tych więc powodów Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza wydaje tylko „świadectwa odejścia" czyli świadectwa wystąpienia", w których podaje i zaświadcza spis wykładów, wysłuchanych przez posiadacza świadectwa.

Z tych samych powodów Wydział filozoficzny Uniwersytetu Jana Kazimierza nikomu nie może niczego „policzyć" lub „zaliczyć", a może tylko uwolnić kogoś, kto na to zasługuje, od minimalnej ilości lat studjów na tym Wydziale, wymagających jako jeden z warunków dopuszczenia do egzaminów ścisłych na stopień doktora filozofji, wtedy, gdy dana osoba czyni zadość wszystkim innym warunkom i już przystępuje do egzaminów.

WPISY NA POLITECHNIKĘ LWOWSKĄ rozpoczną się 15 września, wykłady 5 października.

DAR NA OSADY INWALIDÓW. Ze Lwowa donoszą: P. Marjan Markiewicz, właść. dóbr Chliple pdw. Mościska, ofiarował dla inwalidów W. P. obrońców wschodniej Małopolski, cztery osady rolne, każda o obszarze 10 morgów w Chliplu, przyczyniając się do darowizny wspólnie z bratem swym p. Jackiem Adolfem Markiewiczem kwotą 150.000 Mk na zagospodarowanie.

TRZECIA SCENA WE LWOWIE. Jak się dowiaduje „Gaz. Por." pertraktuje z właścicielem „Colosseum" p. Hermanem w sprawie wydzierżawienia jego budynku, zostały już ukończone w tym sensie, że „Colosseum" wydzierżawione będzie na 2 lata, tytułem zaś czynszu pobierać będzie p. Herman pewien procent od dochodu brutto z każdego przedstawienia. Na adaptację gmachu przeznaczono dwa i pół miljona marek. Umowa wchodzi w życie dnia 15 sierpnia br.

ORZEŁ POLSKI NA WIEŻY RATUSZOWEJ WE LWOWIE zostanie ufundowany przez korporację ślusarzy lwowskich z 3 mm. blachy miedzianej, przyczem korona, dziób i szpony będą pozłacane. Do kadłuba włożone zostaną dokumenty pamiątkowe. Wielkość orła 150 cm. wysokości i 115 cm. szerokości. Umieszczenie orła na wieży postanowiono połączyć z uroczystością, której program i termin ustali Rada miejska, lub komitet.

ZAMKNIĘCIE PIEKARŃ. Departament przemysłowy miejski we Lwowie na podstawie odbytej kontroli zamknął 21 piekarń. W niektórych z tych zamkniętych piekarń stwierdzono brak np. podłogi, w innych mieściła się równocześnie sypialnia całej rodziny piekarza, robotnicy pracowali w brudnych i zaplugawionych łachmanach, kilka piekarń odkryto w piwnicach bez okien itd.

ZWIĄZEK URZĘDNIKÓW TECHNICZNO-DROGOWYCH W MAŁOPOLSCE, jednoczący urzędników drogowych byłego Wydziału krajowego, odbył Walne zebranie we Lwowie 17 lipca br. Po bardzo ożywionej dyskusji, uchwalono odnieść się telegraficznie do marszałka Sejmu, prezesa ministrów i ministra robót publicznych w sprawie ostatecznego uregulowania stanowiska konduktorów dróg krajowych, jakoteż pomocników technicznych i przyznania im takich samych praw, jakie ma tasama kategorja urzędników technicznych w Królestwie t. z. stanowiska sekretarzy techników w VIII klasie płac. Dzieją się takie anomalja, że urzędnik drogowy w Małopolsce ma XI rangę, przechodzi do Sandomierza i tu z miejsca zostaje sekretarzem technikiem w IX, a nawet VIII randze. W dobrze przeto zrozumianym interesie kraju, nie należy odstraszać wypróbowanych sił fachowych, od służby państwowej, a dotychczasowe postępowanie może zmusić, szczególnie młodsze siły, do szukania pracy tam, gdzie ona znajdzie należytą ocenę.

POŻAR W LASACH NIEPOŁOMSKICH. W Puszczy Niepołomskiej na terenie wsi Gawłówka, zajęła się sucha podściółka rębic sosnowych. Ogień ogarnął już podobno dwadzieścia kilka morgów.

BANDYTYZM NA PROWINCJI. W Świeżawie pow. Krosno, bandyci napadli na Kółko rolnicze, zastrzelili kierownika p. Wład. Socho i zrabowawszy towaru za 50.000 mk zbiegli. W początkach lipca w nocy napadli na dom Felczarowej w Korczynie, a gdy P. narobiła krzyku, strzałami w głowę położyli ją trupem. Tej samej nocy w tej samej miejscowości wpadli do domu pewnego i tam grożąc obecnym śmiercią, wynosili 1070 mk. W ub. piątek w Rogach napadli na dom Parylaków i zrabowali rzeczy wart. 60.000 mk, a w sobotę w nocy w Jasionce koło Dukli ograbili mieszkanie Głoda, unosząc łup wart. 60.000 mk. We wszystkich wymienionych wypadkach bandyci uszli bezkarnie, gdyż policja państwowa jest wprost bezradna.

SMUTNY LOS ATAMANA. Jeden z wodzów powstania ukraińskiego, Mordałewycz, który swego czasu zbombardował Żytomierz, został przeciągnięty na stronę bolszewików, co ci nie omieszkali obwieścić tryumfalnemi artykułami. Ale gdy ataman zamieszkał w Kijowie, poczuł się jak mysz na pudle. Rodziny potraconych przez niego komunistów chciały wywrzeć na nim wendettę, patrjoci ukraińscy znowu chcieli się ze zdrajcą porachować. Nagle ataman znikł bez śladu, szukany przez agentów czrezwyczajki i nie wiadomo, czy dosięgła go ręka zemsty, czy popróbował jeszcze raz szczęścia w stepach Ukrainy.

SYN IWANA FRANKI zmarłego poety i publicysty ukr., Taras Franko, przebywa w Charkowie, gdzie jest nauczycielem gimnastyki w szkole oficerów bolszewickich i w gimnazjum Hrinczenki.

OKRUCIEŃSTWA BOLSZEWICKIE. Z Równego donosi „Orient": Osoby, przybyłe z Ukrainy, stwierdzają, że w d. 2 lipca ogłoszono rozkaz nowego dowódcy bolszewickiego sił zbrojnych na Ukrainie, Frunzego, do wojsk, operujących przeciw powstańcom którym nakazuje się wszystkim schwytanym powstańcom odciąć ręce, wykłuwać oczy i wieszać do góry nogami.

KLĘSKA GŁODOWA W ROSJI. Patrjarcha moskiewski wystosował błagalną odezwę do arcybiskupa w Canterbury, w której donosi, że w Rosji panuje głód, a wielka część ludności skazana jest na śmierć głodową. Prosząc o natychmiastową pomoc, oświadcza, że należy wszystkie inne względy zostawić na boku, gdyż idzie o uratowanie życia miljonów ludzi. Maksym Gorkij przyłączył się do tego kroku, stwierdzając, że dziesiątki miljonów będą musiały bez pomocy z zewnątrz umrzeć śmiercią głodową.

Dzienniki finlandzkie przepełnione są wiadomościami o szczegółach i rozmiarach klęski głodowej. Około 90 miljonów ludzi rozbiegło się w panicznej trwodze we wszystkich kierunkach Rosji. Fala uciekinjerów dotarła aż do Moskwy i Petersburga. Z powodu posuchy, ziemia popękała na olbrzymich obszarach, studnie i rzeki wyschły, bydło zostało zarznięto, a ludność żywi się trawą i korą drzewną. W Saratowie i w Samarze ceny chleba są czterokrotnie wyższe od ceny mięsa.

POMOC CZECH DLA ROSJI. Cała prasa czeska dyskutuje nad telegramem iskrowym Gorkiego do prezydenta Massaryka, domagającym się pomocy dla Rosji. Prawie wszystkie dzienniki są zgodne w tem, że Rosji należy się stanowczo pomoc. »Tribuna« pisze między innemi, że najlepszym środkiem pomocy dla Rosji sowieckiej byłoby, gdyby rząd sowiecki ustąpił dobrowolnie, aby podjąć skuteczną akcję pomocy. Gorkij powinien w pierwszym rzędzie zwrócić się do Trockiego i Lenina z prośbą, aby się usunęli. »Narodni Listy« przedrukowują warunki pomocy międzynarodowej dla Rosji, jakie pojawiły się w wychodzącym w Pradze organie rosyjskim »Obszczeje Dieło«. Warunki te brzmią następująco: 1) natychmiastowa demobilizacja armji czerwonej i zatrzymanie milicji miejscowej; 2) wprowadzenie politycznych swobód, przedewszystkiem swobody prasy i osobistej nietykalności; 3) natychmiastowe rozpisanie wyborów do konstytuanty; 4) pozwolenie na powrót do ojczyzny wszystkim rosyjskim uchodźcom.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES DZIENNIKARSKI. Czeskie biuro prasowe donosi, że w jesieni odbędzie się w Brukseli międzynarodowy kongres dziennikarski, na którym ma zapaść uchwała utworzenia związku prasy małej koalicji.

JENERAŁ LE ROND W PRADZE. Czeskie pisma rządowe donoszą, że jenerał Lerond przybył do Pragi z żoną. Pani Lerond zamierza udać się w tych dniach na Słowaczyznę.

ARESZTOWANIE KOMUNISTKI. Policja berlińska aresztowała obywatelkę rosyjską Friedlenderową, odgrywającą wybitną rolę w niemieckim ruchu komunistycznym pod nazwą Ruth Fischer, pod zarzutem uprawiania propagandy komunistycznej w Berlinie i nawoływania na wiecach partji komunistycznej do zabójstwa jenerałów Hindenburga i Ludendorfa.

POŻARY LASÓW W NIEMCZECH. Z powodu wielkiej posuchy pożar w lasach Heathes i Moors przybiera ogromne rozmiary. Szkody wprost przerażające.

POŻAR PÓL NAFTOWYCH. Reuter donosi z Meksyku: Palą się pola naftowe w Amaplan. Szyby, objęte pożarem, walą się. Robotnicy uciekają. Wszelkie usiłowania ugaszenia ognia okazały się bezskuteczne. Szkoda nie da się obliczyć.

ZNIESIENIE PASZPORTÓW W KOMUNIKACJI MIĘDZY FRANCJĄ I ANGLJĄ. W Izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu z ministerstwa spraw zagranicznych Harmsworth, że rząd angielski przyjął propozycję francuską, uczynioną przed miesiącem, aby w komunikacji między obu państwami zniesiono paszporty. W komunikacji między Francją i Belgją a Anglją ustanie więc w najkrótszym czasie kontrola paszportowa.

ŚLUB. W Makowie odbył się w kościele parafialnym ślub p. Józefa Mazurkiewicza, nauczyciela szkół powszechnych, z p. Heleną Konopińską, nauczycielką krakowskich szkół miejskich, córką ś. p. Jana Konopińskiego, kierownika szkoły w Ryglicach.

ZMARLI.

Dr Walenty Pasieński, wybitny lekarz i działacz na polu hygieny publicznej, zmarł w Poznaniu, licząc 63 lat życia.

— Józefa Jaroszyńska, członek Tow. weteranów wojsk polskich z r. 1863, znana zaszczytnie działaczka społeczna i narodowa, zmarła we Lwowie w 77 roku życia.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:
Piątek, 22 bm.: »Boccacio«.
Sobota, 23 bm.: »Boccacio«.
Niedziela, 24 bm. po poł.: »Idealna żonka«, wieczorem »Nasi najserdeczniejsi«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:
Piątek 23 bm.: Ostatni występ artystów warszawsk.
Sobota 24 bm. Ostatni występ artystów warszawsk.
Sobota, 25 bm. Ostatni występ artystów warszaws

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«:
Piątek, 22 b. m. „Krysia leśniczanka".
Sobota, 23 b. m.: „Krysia leśniczanka".
Niedziela, 24 b. m.: popoł. „Krysia leśniczanka".
Niedziela wieczór „Krysia leśniczanka".
Poniedziałek o 8-ej: „Cnotliwa Zuzanna" — o 11-ej „Lwowski Teatr „Bagatela".
Wtorek o 8-ej „Krysia leśniczanka" — o g. 11-ej „Lwowski Teatr „Bagatela".

SPRAWA GRANICY POLSKO-NIEMIECKIEJ NAD WISŁĄ.

Paryż, 23 lipca (East Express). Rada ambasadorów rozpatrywała sprawę sporu, jaki się wywiązał w komisji granicznej która miała wyznaczyć **granicę polsko-niemiecką wzdłuż Wisły.** Komisji granicznej polecono przeprowadzić drobne zmiany w drodze ewentualnych kompensat granicznych, przyczem za podstawę ma służyć linja uchwalona na mocy decyzji z dnia 13 lipca 1921 r. Ostateczna linja ma usunąć techniczne niedogodności, pod warunkiem jednakże, że wszelkie zmiany uzyskają zgodę **zarówno ze strony polskiej jak i niemieckiej.**

Sprawa irlandzka.

Londyn, 23 lipca (PAT). Wczoraj za konferencja Lloyda Georgea z de Valera trwała około godzinę. Jak dzienniki donoszą, ustanowiono następujące punkty:

Homerule dla Irlandji północnej na wzór angielskich dominjów, **gwarancje dla Ulsteru,** ważne **przywileje natury finansowej,** wreszcie **uregulowanie stosunków** północno-irlandzkiej i południowo irlandzkiej republiki.

Powstanie w Indjach, Egipcie i Arabji

Bazylea, 23 lipca (PAT). Telegraphen Comp. »Echo de Paris« donosi z Londynu, że w Indjach, Egipcie i Arabji **wybuchło powstanie przeciwko Anglji.** Ogłoszenie wolnych republik w tych krajach przygotowuje się.

MANIFEST MUSTAFY KEMALA.

Konstantynopol, 23 lipca (PAT). Havas. Mustafa Kemal wydał manifest, w którym oświadcza, iż armja turecka **wycofuje się na uprzednio uplanowane pozycje.** Mustafa Kemal nawołuje do zachowania spokoju i zapewnia, **że armja spełni swój obowiązek.**

Sprawa górnośląska.

TREŚĆ SPODZIEWANEJ ODPOWIEDZI FRANCJI.

Londyn, 23 lipca (PAT). Biuro Reutera. Jakkolwiek odpowiedzi Brianda na ostatnią notę angielską w sprawie Górnego Śląska i zebrania się Rady najwyższej jeszcze dotychczas nieznana, rząd angielski już jest mniej więcej dokładnie poinformowany **o treści odpowiedzi oczekiwanej z Francji.** W międzyczasie nie należy spodziewać się, że sprawozdanie międzykoalicyjnych komisarzy górnośląskich **zmieni stanowisko rządu angielskiego.** Briand jest ciągle jeszcze tego zdania, że jak długo trwają obecne stosunki na Górnym Śląsku, tak długo jest **niemożliwe przeprowadzenie jakiejkolwiek decyzji,** powziętej na Radzie najwyższej. Jest on również tego zdania, że tego rodzaju ważne kwestje wymagają **dokładniejszych rokowań** i nie mogą być w kilku dniach ukończone. Briand wyjeżdża w sobotę na urlop i jest przekonany, że Rada najwyższa przed sierpniem się nie zbierze.

DEPESZA LLOYD GEORGEA DO BRIANDA.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: Lloyd George i Curzon obradowali wczoraj nad raportem posła angielskiego Abernona. Postanowiono **nalegać na rząd francuski w kierunku rozstrzygnięcia sprawy górnośląskiej jeszcze przed upływem lipca.** Po naradzie Lloyd George wysłał obszerną depeszę do Brianda.

STANOWISKO BRIANDA.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Z Paryża donoszą: Ze źródła, zbliżonego do prezydenta ministrów, donoszą, że Briand gotów jest zaniechać czekania na decyzje rzeczoznawców, wysłanych na Górny Śląsk, będzie jednak nalegał stanowczo na przeprowadzenie akcji **zwiększenia sił koalicji na Górnym Śląsku.** Briand uważa, że w chwili obecnej przewaga sił zbrojnej jest **po stronie niemieckiej. Niemcy są zdecydowani** w razie niekorzystnej dla siebie decyzji w sprawie Górnego Śląska **poprzeć zbrojnie swoje żądania.** Jeżeli siły koalicji nie będą dostateczne, Niemcy **będą mogli w ciągu kilku dni opanować sytuację. Byłby to fakt dokonany, który pociągnąłby za sobą niezmiernie ważne konsekwencje dla pokoju całej Europy.**

Paryż, 23 lipca (PAT). »Journal des Debats« dowiaduje się, że Briand w swojej odpowiedzi obstaje przy dotychczas zajmowanem stanowisku. Wskazuje on ponownie na konieczność wysłania **posiłków wojskowych** i wyczekania propozycji rzeczoznawców. Briand wyraża wkońcu gotowość uczestniczenia w mającej się w najbliższym czasie zebrać Radzie najwyższej. Uważa jednak za konieczne powzięcie potrzebnych zarządzeń.

URZĘDOWE OŚWIADCZENIE STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Warszawa, 23 lipca (Tel. wł.) Z Londynu donoszą: W prasie tutejszej ukazał się komunikat urzędowy ambasady amerykańskiej, zaprzeczający wiadomości o przyjęciu przez Amerykę roli pośrednika między **Francją a Anglią w sprawie górnośląskiej.** Komunikat zaznacza, że prezydent Harding jest zdania, że sprawa Górnego Śląska jest **zagadnieniem wyłącznie europejskiem, dlatego tylko państwa europejskie mają spór górnośląski rozstrzygać.**

OŚWIADCZENIE WŁOSKIEGO PREMJERA.

Paryż, 23 lipca (PAT). Havas. Jak donosi »Journal«, włoski prezydent ministrów Bonomi oświadczył, że ani on, ani też minister spraw zagranicznych markiz Toretta przed 7 albo 8 sierpnia **nie będą mogli wziąć udziału w konferencji Rady najwyższej,** ponieważ obydwaj zatrzymywani są na posiedzeniach parlamentu rzymskiego.

GŁOSY PRASY.

Paryż, 23 lipca (PAT). Dzienniki tutejsze **pochwalają jednogłośnie stanowisko Francji w sprawie Górnego Śląska** i zaznaczają, że Rada najwyższa nie mogłaby obradować z pożytkiem ani też narzucić swej decyzji, jeżeli siła wojskowa państw sojuszniczych na Górnym Śląsku nie będzie wystarczająca. Cała prasa zauważa zgodnie, że między Paryżem a Londynem niema konfliktu, lecz proste **nieporozumienie i różnica zapatrywań.** Dzienniki uznają za fakt niezmiernej wagi nadejście **wspólnej noty członków komisji międzysojuszniczej na Górnym Śląsku,** która stwierdza, że dla uniknięcia nowych zaburzeń **nadesłanie posiłków jest konieczne.**

»Petit Journal« oświadcza, że Briand raz jeszcze zwrócił się do Londynu ze słowami **pełnemi rozwagi i roztropności.**

»Petit Journal« wyraża nadzieję, że nieporozumienia zostaną złagodzone przez ostatnią odpowiedź, jakiej udzielił Briand.

»Matin« pisze: Można się spodziewać, że roztropność okazana w nocie francuskiej i dowody w niej przytoczone, **przekonają ministrów angielskich** tak, iż nie będą oni więcej nalegali na przyśpieszenie rozwiązania sprawy jeszcze niedojrzałej.

PODRÓŻ INSPEKCYJNA KOMISJI MIĘDZYSOJUSZNICZEJ.

Bytom, 23 lipca (PAT). Międzysojusznicza komisja rządząca odbywała w dalszym ciągu **objazd powiatu rybnickiego.** W Rybniku komisja powitana została przez wojska francuskie i delegację ludności polskiej, która zeszła się z całego powiatu **ze sztandarami i muzyką.** W niektórych kopalniach górnicy wstrzymali pracę, aby udać się na powitanie komisji do Rybnika i w ten sposób zamanifestować **wolę ludności.**

PRZED PRZYBYCIEM NOWEJ DYWIZJI FRANCUSKIEJ.

Bytom, 23 lipca (PAT). Do Opola przybyli już kwatermistrze **nowej dywizji francuskiej,** mającej przybyć na Górny Śląsk z Moguncji. **Przygotowania wskazują na to, że zamierzony jest dłuższy pobyt tych wojsk na Górnym Śląsku.**

MEMORJAŁ PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

Bytom, 23 lipca (PAT). Niemieccy przemysłowcy Górnego Śląska wysłali telegraficznie memorjał do Lloyda Georgea z wyrażeniem życzenia najszybszego załatwienia sprawy Górnego Śląska podkreślając, że w przeciwnym razie przemysł Górnego Śląska **skazany będzie na zagładę.** Naturalnie memorjał twierdzi, że tylko pozostawienie Górnego Śląska przy Niemcach może zapewnić tej prowincji dalszy rozwój.

NAPADY NIEMCÓW.

Lyon, 23 lipca (PAT). Korespondent »Timesa« w Opolu donosi, że oddział francuski w Koźlu, 17 mil od Raciborza, został **zaatakowany przez Niemców i rozbity. Podobny los spotkał mniejszą patrol włoską w tej samej okolicy.**

WYDALENIE URZĘDNIKÓW NIEMIECKICH

Bytom, 23 lipca (PAT). Wedle doniesień pism niemieckich, także **36 urzędników** policyjnych niemieckich otrzymało rozkaz opuszczenia terenu plebiscytowego.

Różne wiadomości polityczne.

MORDERSTWO POLITYCZNE. Z Belgradu donoszą: Komunista Bosznidżak zabił w Dalmacji wystrzałem rewolwerowym byłego ministra spraw wewnętrznych, Draszkowicza. — Zabójcę aresztowano.

ARESZTOWANIE B. JENERAŁA ROSYJSKIEGO W BELGRADZIE. W Belgradzie aresztowano osiadłego w Pancewie rosyjskiego jenerała Komisarewa, podejrzanego o udział w zamachu na serbskiego następcę tronu Aleksandra. Komisarew był za czasów Mikołaja II komendantem żandarmerji rosyjskiej. W Belgradzie znane są jego przekonania anarchistyczne.

NIEMCY AMERYKAŃSCY rozwinęli u siebie żywą agitację monarchistyczną na rzecz b. cesarza Wilhelma, który, ich zdaniem, powinien powrócić do Niemiec, witany owacyjnie. Zapewniają oni, że będą się starali wpłynąć w tym duchu na opinję amerykańską.

my lepiej stali, niż przy dotychczasowej gospodarce rządowej.

STRAJK ROBOTNIKÓW MIEJSKICH W WARSZAWIE. Magistrat miasta Warszawy w celu uzyskania odpowiedniej sumy na pokrycie żądań strajkujących robotników, zwrócił się do ministerstwa skarbu. Sprawa ta podlega rozstrzygnięciu Rady ministrów na posiedzeniu plenarnem.

ZAŻEGNANIE STRAJKU ROLNEGO W POZNAŃSKIEM. Grożący strajk robotników rolnych w województwie poznańskiem został ostatecznie zażegnany. Związek producentów rolnych zgodził się podwyższyć robotnikom, reprezentowanym w Z. Z. P. płacę o 50 procent. Warunki te zostały przez delegację robotników przyjęte.

Dział ekonomiczny.

*** WIDOKI HANDLU ZBOŻEM.** Wiceprezydent Izby handlowej lwowskiej, p. Maksymiljan Thon, wyraził się wobec przedstawiciela lwowskiej »Gazety Porannej« w sposób następujący:

Zaprowadzenie wolnego handlu jest jedną z najmądrzejszych rzeczy, jakie rząd mógł zrobić. Ustanie nareszcie łudzenie publiczności, że jada tani chleb, podczas gdy on w rzeczywistości był chlebem drogim. Nie wszyscy może wiedzą, że mąka, dostarczana przez rząd na wypiek chleba, była tanią, bo rząd do niej dopłacał dziesiątki miljonów, które znowu albo ściągał w innej drodze od konsumentów, albo się zadłużał, również na koszt konsumentów. W tym roku prawdopodobnie nie pokryjemy całego zapotrzebowania z własnego zboża. Pszenicy stanowczo nie starczy, gdyż jest jeszcze za mało zasiana, żyta będziemy mieli miernie, natomiast będziemy mieli nadmiar owsa i jęczmienia. Dla sprowadzania pszenicy wchodzi w rachubę Rumunja i Ameryka.

Starego zboża jest już bardzo mało, a jeżeli nawet jest, nie kupujemy go już ze względu na niemożliwość kalkulacji. Ceny zboża ustalały się, przynajmniej przed wojną, trzy razy do roku, bezpośrednio po żniwach, pod jesień i ze względu na zbiory argentyńskie, które się odbywają w styczniu i w lutym, także w maju. Zdarzało się nieraz, że w maju oferowano więcej zboża taniej, niż po żniwach. Także i teraz jest nadzieja, że znajdzie się wielu rolników i chłopów, którzy z obawy ewentualnych zarządzeń rządowych rzucą na targ stosunkowo tanio zboże, chcąc bodaj po kilka wagonów finansowo ocalić dla siebie. Następnie, to jest w terminie siejby i kopania ziemniaków, już mniej się pokaże zboża, a wtedy ceny znowu pójdą w górę. Mimo wszystko aprowizacyjnie będziemy lepiej stali, niż przy dotychczasowej gospodarce rządowej.

*** O SPRZEDAŻ MATERJAŁÓW Z DEMOBILU WOJSKOWEGO.** Różni pośrednicy obnoszą po targu i ofiarowują na sprzedaż materjały, pozostałe z demobilu wojskowego. W ostatnich dniach oferują w Krakowie sprzedaż warsztatów reparacyjnych automobilowych, złożonych w D. O. G. Przemyśl. Nawiązują się spekulacyjne spółki w celu nabycia tych materjałów. Dowiadujemy się, że również w D. O. G. Kraków, D. O. G. Kielce, D. O. G. Lublin, a nawet podobno pod bokiem ministerstwa spraw wojskowych i ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie można nabyć materjały z demobilu wprost od organów wojskowych.

Dzieje się to wbrew ogłoszonej publicznie uchwale Rady ministrów, iż cały materjał z demobilu przechodzi pod zarząd ministerstwa przemysłu i handlu i że ono wyłącznie ma się zająć rozsprzedażą tych materjałów. — Nadużyciem przeto jest sprzedaż tych materjałów po ogłoszeniu tej uchwały bezpośrednio przez organa wojskowe, nadużyciem podwójnie szkodliwem, gdyż 1) wprowadza się chaos, usuwa się przegląd będących do sprzedaży mas demobilu; 2) materjały te zamiast bezpośrednio do rąk przemysłowców, lub rolników, dostaną się w ręce spekulantów i idą na pasek. Nie wchodząc więc w kwestję, czy i jakie ciała ubocznie powodują wyłom w porządku sprzedaży, uchwalonym przez Radę ministrów, zwracamy na to uwagę organów nadzorczych, ministerstwa handlu i przemysłu i ministerstwa spraw wojskowych.

DELEGAT MIN. PRZEM. I HANDLU O SPRZEDAŻY MATERJAŁU Z DEMOBILU WOJSK. »Kurjer Warszawski« pisze:

Inżynier Wacław Paszkowski, kierujący z ramienia ministerstwa przemysłu i handlu demobilem wojskowym, wobec żywego zainteresowania się tą sprawą kół rolniczych, przemysłowych i kupieckich, udzielił współpracownikowi »Kurjera Warszawskiego« wyjaśnień, iż wojsko niepotrzebne już przedmioty przekazuje ministerstwu przemysłu i handlu do sprzedaży. I tak przekazano około 8.000 samochodów, pozatem drogą konkursu sprzedane zostaną pochodzące ze zdobyczy wojennej lub ze spadku po okupantach traktory, maszyny rolnicze, lokomobile i wozy wojskowe, przy szczególnem uwzględnieniu zapotrzebowania kooperatyw rolniczych.

Poważną pracę stanowi zebranie metali na całym byłym froncie od Dźwińska do Kołomyji, gdzie w dużej liczbie pozostawili Niemcy maszyny, tartaki i elektrownie, zbudowane dla celów wojskowych. Ministerjum kolei przyjęło zdobycze wojenne w zakresie kolejnictwa, składające się z wagonów, parowozów i wielkiej ilości szyn ogólnej wartości 18 miljardów. Nakoniec rozpowszechniła się wśród ludności rolniczej duża pozostałość drutu kolczastego na ogrodzenia, rozsprzedawana detalicznie. W najbliższej przyszłości zostaną uporządkowane i oddane do sprzedaży artykuły rozmaite jak buty gumowe, metale półszlachetne i wiele innych.

*** DODATKOWE OPŁATY LOKATORÓW.** »Monitor Polski« z 20 b. m. publikuje następujące rozporządzenie Rady ministrów w sprawie rozliczenia opłat dodatkowych, należnych od lokatorów:

Celem ustalenia sposobów uproszczonego rozliczania między właścicielami domów a lokatorami podwyżek opłat dodatkowych, należnych od lokatorów w myśl ustawy o ochronie lokatorów, zarządza się, co następuje:

§ 1. Ogólną sumę zwyżki rzeczywistych ponad normy z czerwca 1914 roku wydatków właścicieli domów na opłaty dodatkowe określone w punkcie 1 art. 5 ustawy, oblicza się na podstawie tych wydatków, poniesionych rzeczywiście za dany okres (miesiąc, kwartał). Suma powyższa będzie pobierana przez właścicieli domów od każdego z lokatorów w wysokości odpowiedniej, obliczonej na podstawie § 2, po upływie danego okresu, czyli z dołu, wraz z komornem za okres następny.

§ 2. W celu rozłożenia ustalonej za określony przeciąg czasu ogólnej sumy zwyżki wydatków na opłaty dodatkowe pomiędzy poszczególnych lokatorów, należy powyższą sumę podzielić przez ogólną sumę komornego, pobieranego od wszystkich lokatorów domu w tymsamym okresie czasu, i iloraz mnożyć przez sumę komornego, płaconą przez każdego lokatora. Otrzymane iloczyny określą sumy opłat dodatkowych, przypadające na każdego lokatora. W ogólną sumę komornego należy przytem wliczyć także kwotę, jakaby się należała tytułem komornego od pomieszczeń, zajmowanych przez właściciela domu, lub przez jego zarząd.

§ 3. Wykazy obliczonych na podstawie § 2 opłat dodatkowych winny być wywieszane i stale utrzymywane w bramie domu. Lokatorom służy prawo sprawdzania prawidłowości rozkładu i wyliczenia przypadających na nich opłat, na podstawie rachunków i innych dotyczących opłat dokumentów, będących w posiadaniu właścicieli, względnie administratorów domów, którzy są obowiązani przynajmniej raz w miesiącu w dniu, wyznaczonym przez nich na ten cel, okazywać te dowody na żądanie lokatorom.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

*** ZAPOTRZEBOWANIE KAPITAŁU.** »Przegląd Gospodarczy« przytacza szczegóły o zapotrzebowaniu kapitału w pierwszym kwartale 1921 roku, z tytułu emisji akcyj spółek nowopowstałych i istniejących. — W czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia b. r. powstało 58 spółek akcyjnych z emisją akcyj na sumę 1.631.410.000 Mkp. Istniejące zaś spółki akcyjne z tytułu podwyższenia kapitału wydały nowe emisje akcyj na sumę 1.446,635.000 Mkp. Ogółem zapotrzebowanie kapitału wskutek emisji akcyj wyniosło w tym kwartale sumę 3 098,045.000 Mkp. W roku ubiegłym zapotrzebowanie kapitału z tychsamych tytułów wynosiło tylko sumę 458,463.000 Mkp.

*** POSTĘPOWANIE Z PRZESYŁKAMI ZAGRANICZNEMI, ZAWIERAJĄCEMI TAKŻE TOWARY, NIEPOKRYTE ZEZWOLENIEM PRZYWOZU.** Ministerstwo przemysłu i handlu komunikuje, że w wypadkach, gdy w przesyłkach z towarami, na które zostało uzyskane pozwolenie przywozu, znajdują się towary, niewymienione w pozwoleniu, to te ostatnie towary powinny być wydzielone z przesyłki i urząd celny ma postąpić z niemi w myśl ustawy o obrocie towarowym z zagranicą, oraz rozporządzenia w przedmiocie organizacji i przepisów post. urzędów i Izby przywozu i wywozu, przyczem jednak odprawa towarów, pokrytych pozwoleniem przywozu, nie ma być wstrzymaną.

*** O PODRĘCZNIK NAUK SPÓŁDZIELCZYCH.** Polskie Towarzystwo ekonomiczne we Lwowie, Sekcja spółdzielcza, ogłasza konkurs nauki spółdzielczości.

Praca ta, w rozmiarach 10 do 15 arkuszy druku, powinna być napisana jasno, treściwie, poprawnym językiem polskim, a poruszać powinna następujące sprawy: istota i rozwój spółdzielczości, znaczenie spółdzielczości w gospodarstwie społecznem, formy ruchu spółdzielczego (spółki wytwórcze, spożywcze, handlowe i t. d.), zagadnienie członków, kapitałów, cen zysków i ich rozdziału, rezerw, stosunku do państwa, koncentracji ruchu spółdzielczego, zarys ustawodawstwa spółdzielczego i bibliografji spółdzielczej, najważniejsze daty statystyczne ruchu.

Program powyższy nie stanowi normy, bezwzględnie krępującej autora, powinien natomiast stanowić tło, na którem autor rozwinie swoje poglądy. Opracowanie uwzględnić powinno materjał, dotyczący Polski w możliwie najszerszej mierze.

Nagroda za pracę najlepszą wynosi 100 000 Mp., oprócz honorarjum, przypadającego autorowi za wydanie pracy drukiem. Nagroda może być rozdzielona między kilku autorów. Sąd konkursowy stanowią: prof. dr Jerzy Michalski, prof. dr Leopold Caro, prof. dr Aleksander Doliński, dyr. dr Leon Twarecki, dyr. dr Józef Schoemnet, dyrektor Wacław Konderski, prof. dr Stanisław Paluchowski.

Prace należy przesyłać pod adresem prezesa sekcji, prof. dra Leopolda Caro we Lwowie, ul. Akademicka l. 21, do dnia 31 grudnia 1921 roku w listach poleconych, anonimowo, pod oznaczonem godłem. Do prac należy w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej temsamem godłem, dołączyć kartę, zawierającą nazwisko i adres autora.

Prace nienagrodzone zostaną złożone w Związku stow. zarob. i gosp. we Lwowie, który je wyda zgłaszającym się po wymienieniu godła.

*** WPŁYW STRAJKU NA ZMNIEJSZENIE SIĘ KONSUMCJI GAZU W ZAGŁĘBIU KROŚNIEŃSKIEM.** Wobec strajku naftowego, rafinerja i kopalnie w zagłębiu krośnieńskiem, które są głównymi konsumentami gazu, były nieczynne w drugiej połowie maja, wobec czego ilość zużytego do opału gazu spadła. Gazociągi państwowe w zagłębiu krośnieńskiem przetransportowały w maju 3 miljony 676 tysięcy 626 metrów sześciennych gazu wobec 5,950.414 metrów sześciennych w kwietniu br.

*** W SPRAWIE STOSUNKÓW MIĘDZY AUSTRJĄ A POLSKĄ.** Związek austrjackich banków i bankierów zwrócił się do Małopolskiego oddziału związku banków we Lwowie z prośbą współdziałania przy usunięciu trudności, na jakie napotykają obywatele austrjaccy, posiadający akcje polskich spółek akcyjnych. Są oni o nowych subskrypcjach niedokładnie informowani i skutkiem tego narażeni są często na utratę prawa poboru. Ponadto naraża je na znaczne szkody postanowienie instytucyj emisyjnych polskich, w myśl którego efektywne akcje muszą być instytucjom tym przedkładane dla zaznaczenia prawa poboru. Skutkiem krótkiego czasokresu, wyznaczonego dla wykonania prawa poboru, nie mają obywatele austrjaccy, posiadający akcej polskich instytucyj w niemieckiej Austrji możności przedłożenia na czas akcyj w Polsce. Samo zaś przesyłanie akcyj do Polski połączone jest z wielkiemi trudnościami. Dlatego dla ułatwienia obrotu zaproponował Związek austrjackich banków i bankierów, aby Małopolski oddział związku banków ustanowił w Wiedniu swego pełnomocnika, upoważnionego do ostemplowania akcyj, emitowanych przez instytucje finansowe, wchodzące w skład Małopolskiego oddziału Związku banków, oraz przez finansowanie przez nie przedsiębiorstwa.

Oddział Małopolski Związku banków uchwalił przychylić się do propozycji Związku austrjackich banków i bankierów i ustanowił swym pełnomocnikiem Austrjacki Zakład Kredytowy dla handlu i przemysłu oraz Dolno-austrjackie Towarzystwo eskontowe w Wiedniu, czyniąc atoli propozycję tę zależną od zgody Związku austrjackich banków i bankierów, aby dla Polaków, posiadających austrjackie akcje ustanowił Związek również pełnomocnika w Polsce, proponując tutaj Polski Bank Przemysłowy we Lwowie.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Nastrój na giełdzie wczorajszej w dalszym ciągu ospały. Tendencja zniżkowa. „Żegluga Polska" spadła o 50 punktów, „Parowozy" o 100 punktów, Siersza górn. o 100 punktów. W obrotach ruch mały.

Akcjami bankowemi nie obracano. Z papierów lokacyjnych kupowano 4½% listy zastawne Banku krajowego.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 22 lipca 1921 r.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	500'—	580'—
Bank Hipoteczny	675'—	725'—
Bank Małopolski	625'—	675'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	750'—
Polskie Tow. handlowe	1000.—	1100.—
Tranzakcje 1000—1065		
Handl. Spółka akc. „Impex"	400.—	450.—
Tranzakcje 440.—		
»Polski Glob«	1100'—	1300'—
Żegluga Polska	475.—	525.—
Tranzakcje 500.—		
Zieleniewski	8500.—	9000.—
Tranzakcje 8600.—		
Warsz. Ska akc. Bud. Par. I-II em.	1350.—	1450.—
Tranzakcje 1450—1360		
»Lemiesz« fabryki maszyn roln.	6200'—	6400'—
„Trzebinia" fabr. masz. i narz. rol.	3050.—	3250.—
»Górka« fabryka cementu	7900'—	8200'—
»Automotor« fabryka samochodów	2300'—	2500'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	6300.—	6.500.—
Tranzakcje 6400.—		
„Topege" Tow. dla przeds. górn.	7800.—	8200.—
Polska Nafta I-III em.	2000.—	2300.—
Transakcje 2050—2150		
„Krakus" Zjed. fabr. przetw. wysk.	330.—	3500.—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3900'—	4100'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zj.	1800.—	1900.—	1800.—	1900.—
Marki niemieckie	23.—	25.—	23.75	25.75
Korony austr.	2.10	2.30	2.20	2.40
Korony czeskie	23.50	25.50	23.75	25.75

GIEŁDA WARSZAWSKA z 22 lipca: Obligi m. Warszawy 6% z roku 1917 transakcje 111. Listy zastawne 4½% ziemskie za 100 rubli transakcje 270—273.50, żądano 275, poszukiwane 268. Listy zastawne 4½% ziemskie za marek 100 transakcje 31.50. Listy zastawne 5% miasta Warszawy transakcje 391—395, żądano 397, poszukiwano 393.

Dolary Stanów Zjedn. transakcje 1800—1875, 1882.50, sprzedaż 1875, kupno 1820, franki belgijskie, czeki i transakcje 147 50, franki francuskie gotówka transakcje 151.75, 150.50, czeki transakcje 150, sprzedaż 105, kupno 145, funty szterlingi gotówka transakcje 6800, czeki transkacje 6925, Nowy Jork czeki transakcje 1890, marki niemieckie gotówka transakcje 2545—2490, czeki transakcje 25.25, 25.20, korony austrjackie czeki transakcje 237.50—235, ruble carskie 500-tki 168.

Bank dyskontowy w Warszawie 1—6 em. 2300, Bank handlowy 1—8 emisja 1900—1925, IX. 1875, X. 1825—1850,, kredytowy warszawski 1—5 emis. 2825—2900, Bank zachodni 1—5 em. 1875—1800, Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakładów hutniczych 15.300—15.800, Lilpop Rau Loewenstein 1—2 emisja 3300—3375—3350, Rudzki 24.000—24 100—24 050, Starachowice 1—2 emisja 7050—6825—6925, Zakłady żyrardowskie 43 300—43.000, handel i żegluga 1—3—4 emisja 2100—2150—2100, Borkowski 1—5—6 emisja 1480—1510, Firlej z 1921 roku 750—740, warszawska fabryka cukru 12800—13000, Ostrowieckie [illegible] 8275—8100, Polska Nafta 1—23 emisja 2200 [illegible] 2085, Przemysł drzewny i handel 1—2—3 [illegible] 1500, Elektrownia okręgowa w Pruszkowie 1—3 emisja 675—650, Siła i światło 1—3 emisja 1000—975.

GIEŁDA LWOWSKA z 22 lipca: Ruble carskie setki 470—520, ruble carskie 500-tki 150—170, drobne 180—230. Ruble dumskie 1000-ki 55—75, po 250 rb. 35—55, ruble dumskie kierenki po 20 i 40 20—25, karbowańce 1000-ki 3—5, grzywny po 500 i wyżej 6—10, 100 franków francuskich 145—150, 100 franków szwajcarskich 250—300, funty szterlingi 6200—6350. Dolary amerykańskie 1820—1900, dolary kanadyjskie 1500—1600, marki niemieckie 1000-ki 2500—2600, marki niemieckie 100-tki 2400—2500, marki niemieckie drobne 2300—2400, lei rumuńskie 500-tki 2550—2650, lei drobne 2450—2550, liry włoskie 80—90, korony czeskie 2500—2600, korony czeskie drobne 2450—2550, korony austrjackie stemplowane 210—235.

Dewizy: Londyn 6300—6900, transakc. 6550, Paryż 142—152, Zurych 280—300, Praga 2400—2600, Wiedeń 225—250, trans. 21.50, Berlin 2450—2650, Nowy Jork 1800—1900, Bukareszt 2550—2750.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 22 bm.: Renta majowa 110 austr. renta koronowa 11[illegible], renta lutowa 115.50, węg. renta kor. 305, losy tureckie 4051, priorytety 3470, anglobank 1845, Bankverein 1261, Bodencredit 2665, austr. zakład kredytowy 1630, bank depozytowy 865, Länderbank 2812, Merkury 1025, Union 1180, Bank obrotowy 765, Živnostenska 4232, kolej półn. 2199, Lwów-Czerniowce 5080, koleje austr. 5290, kolej poł. 1480, Alpiny 7220, Berg u. Huetten 11720, K[illegible] 2020, Poldi 4970, Prager Eisen 13600, Rima 63.0, Skoda 4870, Zieleniewski 3130, Apollo 6800, [illegible] 29130, Galic. Karpaty 19080, Galicja 45200, [illegible] 20000, Siersza 2000.

GIEŁDA PARYSKA z 22 bm.: 3% renta fr. 56, 4% pożyczka fr. z 1917 66.60, 4% hiszp. poż. zagr. [illegible], 5% poż. fr. 82, 5% rosyjskie z r. 1906 — [illegible] ska z 1896 —, 4% zjednoczone [illegible] Paris 1275, Credit Lyonnais 1310, kanał Sueski 5525, Nafta Baku 2455, Lianorów 433, Malcew 257, [illegible] 175, Rio Tinto 1416, De Beers 508, Goldfields 41.25, Tanganyka 69.25, Rendmine 107.5, inne nienotowane.

GIEŁDA AMSTERDAMSKA z 22 bm.: Kursa dewiz: Londyn 11.38½, Berlin 4.12½, Paryż 24.05, Szwajcarja 52.15, Wiedeń 0.41, Kopenhaga 48, Sztokholm 65.50, Chrystjanja 40.75, N. York 317.75, Bruksela 24, Madryt 40.77½, Włochy 64.17½.

GIEŁDA LONDYŃSKA z 22 bm.: 2½% ang. konsole 44.25, 5% argentyńskie 94, 4% brazylijskie 46, 4% japońskie 3.64, 5% amerykańskie poż. [illegible] 53, 5% portugalskie 26, 3% rosyjskie 12, 4½% rosyjskie 8.70, Baltimore and Ohio 53, Canada Pacific 152.5, [illegible] wania 48, Sutern Pacific 106, U. S. Stel Corp. [illegible] Rio Tinto 31, De Beers 11.12, Goldfields 7/8, [illegible] mine 25.16.

Zamknięcie giełdy: Weksle na Paryż 46.34½, na Belgję 47.57½, na Szwajcarję 21.52, na Holandję 11.39, na Amerykę 358.25, na Hiszpanję 27.61½, na Włochy 80.37, na Niemcy 275.50, na Wiedeń 27.[illegible], na Bukareszt 264.5.

Rozkład jazdy kolei żelaznych

z Krakowa do Lwowa, Lublina, N. Sącza, Zakopanego, Wieliczki, Kocmyrzowa.

Nr 1 o g. 0'14 posp. do Lwowa;
Nr 603 o g. 5'20 posp. do Krynicy i Zagórza;
Nr 6103 o g. 5'40 posp. do Zakopanego i Rabki;
Nr 721 o g. 7'05 osob. do Lublina przez Rozwadów i Rzeszowa;
Nr 221 o g. 7'50 osob. do Bochni;
Nr 1411 o g. 8'25 osob. do Wieliczki;
Nr 409 o g. 9'20 posp. do Lwowa;
Nr 21 o g. 10'10 osob. do Lwowa;
Nr 611 o g. 11'00 osob. do Krynicy przez Tarnów Stanisławowa przez Stróże Sambor i Stryj;
Nr 1213 o g. 13'25 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 1413 o g. 14'00 osob. do Wieliczki i Oświęcimia przez Skawinę;
Nr 6213 o g. 14'20 osob. do Kocmyrzowa;
Nr 225 o g. 14'35 osob. do Tarnowa;
Nr 723 o g. 18'50 osob. do Lublina przez Rozwadów;
Nr 223 o g. 19'25 osob. do Tarnowa;
Nr 23 o g. 19'55 osob. do Lwowa;
Nr 1415 o g. 20'25 osob. do Wieliczki;
Nr 613 o g. 20'35 osob. do N. Sącza przez Tarnów, Sambor i Stryj;
Nr 1215 o g. 22'10 osob. do Zakopanego i N. Sącza przez Skawinę;
Nr 25 o g. 23'10 osob. do Lwowa.

Do Warszawy, Poznania, Piotrowic (Wiednia, Paryża), Cieszyna.

Nr 4 o g. 0'35 posp. do Warszawy;
Nr 16 o g. 0'50 osob. do Warszawy;
Nr 24 o g. 5'00 osob. do Piotrowic;
Nr 206 o g. 6'05 posp. do Piotrowic (Pragi, Wiednia, Paryża);
Nr 2 o g. 6'42 posp. do Warszawy;
Nr 124 o g. 8'20 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 12 o g. 10'20 osob. do Warszawy;
Nr 26 o g. 11'40 osob. do Piotrowic;
Nr 112A o g. 13'35 osob. do Trzebini;
Nr 112 o g. 14'45 osob. do Piotrowic;
Nr 912 o g. 17 osob. do Warszawy przez Dęblin;
Nr 122 o g. 17'40 osob. do Cieszyna i Żywca przez Dziedzice;
Nr 22 o g. 19'00 osob. do Żywca przez Dziedzice;
Nr 14 o g. 19'35 osob. do Warszawy;
Nr 410 o g. 21'45 posp. do Poznania;
Nr 6 o g. 23'00 posp. do Warszawy.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
NAKŁADEM
WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY"
Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji)

Bł. p.
ADOLF LIBAN
kupiec
zmarł po krótkich cierpieniach w 53 roku życia dnia 22 lipca 1921 roku.
Wyprowadzenie zwłok z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izraelickim wprost na miejsce wiecznego spoczynku odbędzie się w niedzielę, dnia 24 lipca b. r., o godzinie 12 w południe, o czem zawiadamia stroskana
Żona z synem.



POLSKIE BIURO OGŁOSZEŃ
„REKORD“
TORUŃ, PARK WIKTORJI, TELEF. 143
ma na sprzedaż
MAJĄTKI, GOSPODARSTWA,
KAMIENICE i BROWAR
z przynależnościami. 3998

„MATURA“
Główna administracja: Kraków, ul. Grodzka 32, II p.
I. Nowe kursa maturyczne, 1-roczne i 2-letnie, gimnazjalne, realne i seminarjalne.
II. Kursa 4, 5, 6 klas szkoły średniej.
III. Kursa wydziałowe dla P.T. Nauczycielstwa.
Nauka odbywa się pod kierunkiem wybitnyah sił fachowych zbiorowo i indywidualnie.
Dla zamiejscowych P. T. Wojskowych i Urzędników prowadzimy kursa korespondencyjne zapomocą wykładów pisemnych, przesyłanych miesięcznie.
Pierwsza i jedyna tego rodzaju instytucja w Polsce.
Wszelkie informacje i prospekta bezpłatnie. 4008 1 6

PRACOWNIA POWROŻNICZA
STANISŁAWA KOSTURKIEWICZA
w Bochni — plac Słomiany
wykonuje liny wszelkiego rodzaju i o każdej grubości, liny terowane i nieterowane, do uszczelnienia rur, instalacyj wodociągów i gazu.
Liny transmisyjne zakłada i skraca na miejscu. 4007
CENY KONKURENCYJNE! CENY KONKURENCYJNE!

KURSA MATURYCZNE
ul. Wolska 13, II p. 3882 2 2
pod kierunkiem prof. szkół średnich.
Wpisy na kursa gimnazjum klasycznego, gimnazjum realnego, szkoły realnej i seminarjalne jednoroczne i dwuletnie. Osobne kursa wieczorne dla urzędników. **Wpisy codziennie od godz. 6 do 7 wiecz.**

SUROWIEC odlewniczy różnych gatunków
ŻELAZO sztabowe profilowe wstążkowe
BLACHA żelazna ocynkowana cynkowa
DRUT walcówka ciągniony
SZYNY normalne wąskotorowe
dostarcza w ładunkach wagonowych firma
JÓZEF WDOWIŃSKI
w Warszawie
ul. Sienna 11, telefon Nr 60-62.
Adres telegraficzny
„POLEKSPORT“
3586 9 9

NAJLEPSZA LOKATA KAPITAŁU.
Przy Placu Rynkowym w Bydgoszczy jest do sprzedania Dom Handlowy za dolary. Skład wyrobów norymberskich i tekstylnych z 5 pokojami, kuchnią zwalnia się. Konieczne około 1.500·— dolarów. Zgłoszenia pod **2264** przyjmuje **Rudolf Mosse, Bydgoszcz.** 3945

POLSKIE BIURO OGŁOSZEŃ
„REKORD“
Toruń, Park Wiktorji, telef. 143
pośredniczy w kupnie i sprzedaży majątków, gospodarstw i przedsiębiorstw przemysłowych.
Przedsiębiorstwo rzetelne. 3939 2 2

ZIEMSKI BANK KREDYTOWY
ODDZIAŁ W KROŚNIE 3627 0 10
załatwia wszelkie czynności bankowe.

JULJAN TOKAR
biuro techniczno-instalacyjne i pracownia blacharska Kosydarskiego
Kraków, ulica św. Jana L. 10, telefon 574.
I dział: urządzenia i materjały wodociągowe, gazowe, centralne ogrzewania, piece i t. p.;
II dział: wyroby blacharskie i materjały, wanny, nasiadówki, urządzenia kąpielowe i t. p.
(Posiada najlepsze referencje, jako długoletnia, solidna pierwszorzędna firma). 3590 4 4

DLA KOPALŃ NAFTY, FABRYK I WARSZTATÓW
PASY ANGIELSKIE GRIPOLLY ZE SIERŚCI WIELBŁĄDZIEJ WE WSZYSTKICH WYMIARACH I KAŻDEJ ILOŚCI
ESHAPE KRAKÓW, PIJARSKA 4.
3892 1 3

IMIENNE AKCJE SPÓŁKI AKCYJNEJ
„MIĘDZYMIASTOWE GAZOCIĄGI“
za cenę emisyjną po Mkp. 1.700·—
sprzedaje, z zastrzeżeniem zatwierdzenia przez Radę zawiad,
„GAZ ZIEMNY“
Spółka z ogran. poręką we Lwowie, ulica Leona Sapiehy l. 3.
— Udział rządu w kapitale. —
Udział pracowników w zyskach.
3978 2 3

OGŁOSZENIE.

[P]ański urząd węglowy podaje do wiadomości, że od dnia 1-go sierpnia 1921 r. będą liczone następujące ceny za węgiel i koks za 1 tonnę franko wagon kopalnia lub komora graniczna. 3999

Pochodzenie węgla:	Gruby Kostka	Orzech I Orzech II	Orzech III Posp., groszek, grysik i drobny	Miał	Dla wszystkich gatunków
	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Mkp.	Mkp.
Węgiel:					
Karwiński					8.000·—
Górnośląski	8.000·—	7.600·—	4.800·—	4.000·—	
Dąbrowski	5.800·—	5.500.—	3.500·—	2.900·—	
Krakowski i z odrywek Dąbrowskich	5.200·—	4.950·—	6.100·—	2.600·—	
Koks:					
Karwiński					20.000·—
Górnośląski					12.000·—

„AJA“
Fabryka farmaceutyczno-chemiczna i kosmetyczna oraz wódki francuskiej
Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Przemyślu.

Dział farmaceutyczno-chemiczny.
„Aja“ Puder antyseptyczny dla dzieci,
„Aja“ Mydło antyseptyczne dla dzieci,
„Aja“ Brylantyny,
„Aja“ Wody kolońskie,
„Aja“ Pain Expeller,
„Aja“ Krople kalwaryjskie,
„Aja“ Wody do włosów,
„Aja“ Petroleu do włosów,
„Ajadent“ Proszek do zębów,
„Ajadent“ Woda do ust.

Dział weterynaryjny.
Wszelkie preparaty tego działu sporządzone według przepisu i pod dozorem starszego lekarza weterynaryjnego dra Frieda
„Tussolina“ przeciw kaszlowi i zołzom u koni,
„Mlekolina“ działająca na gruczoły mleczne,
„Recreolina“ pobudza apetyt i trawienie u zwierząt,
„Frydol“ Fluid restytucyjny dla koni,
„Bielmol“ Woda do öcz dla zwierząt,
„Wymiolina“ przeciw zapalenia wymion,
„Zołzolina“ działa resorbujące przy zołzach u koni,
„Tuczyna“ dla świń środek tuczący.

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogueriach i składach aptecznych. 3938
Żądać wyraźnie fabrykatów „AJA“.
Jeneralnym zastępcą na zachodnią Małopolskę:
Marceli Aprill, Kraków, ul. Wiślna l. 3.

Samodzielnego buchaltera-bilansisty (ki), poszukuje Związek gospodarczy. Zgłoszenia do biura, ul. Paulińska 20. 4001

Zarządczyni domu młoda, inteligentna, uczciwa, wdowa, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **M. H.** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4002 1 2

Właściciel
realności przy ul. Mikołajskiej w Krakowie, zamierza wybudować III i IV piętro, celem odnajęcia, sprzedaż nie wykluczona. Reflektanci zechcą się zgłosić do p. Hortwiga — między godz. 2—3, ul. Florjańska 18, II p. 4006 1 2

WAŻNE I NA CZASIE
dla P. T. moich byłych odbiorców!
Zawiadamiam, że rozpocząłem ponownie wyrabiać i wysyłać moje znakomite konserwy pasztetowe z gęsich wątróbek, drobiu i inne, jak groszek cukrowy, pomidory zu ne, trufle, szampiony krajowe, buljon dla chorych i t. p., za pobraniem pocztowem, zaś większe zlecenia kolejowe, za nadesłaniem poprzednio gotówki, Chabąszcz, Kraków, skład wyrobów konserw, ul. Szczepańska 7. 4003 1 6

Adwokat
młody, rutynowany, wstąpi do kancelarji za udziałem w dochodach. Zgłoszenia do Biura Feliksa Stattera, Kraków, pod **„Obrońca karny“**. 3758 6 6

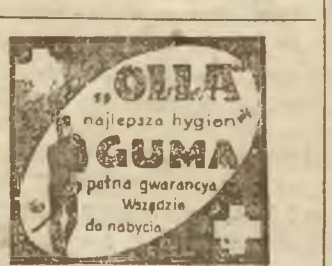
Apteka w Andrychowie
poszukuje z dniem 1-go września **magistra (y)**, na stałą posadę. 3784 6 6

Gruźlicę płuc
leczy metodą okresową, przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego **w Krakowie,** ul. Batorego 20. 1613 19 0

„Garnitur salonowy
machoniowy, 1 klub i jedna sypialnia jasna do sprzedania. Kraków, ul. Czapskich 1, III p., drzwi 92, między 11—1 i 4—6 wieczór. 3954 2 2

Rutynowany buchalter, absolwent Akademji handlowej — z dłuższą praktyką, poszukuje posady. Zgłoszenia pod **„Buchalter“** przyjmuje Adm. „Nowej Reformy“. 3989 2 2

Amerykańskie urządzenie biurowe do sprzedania. Steiner, ul. Dietlowska 97. 3981 3 3



3687 10 25

Apteka w Brzeszczach poszukuje asystenta (ki) i praktykanta od 15 sierpnia. 3976 2 4

TELEFON 248.
ZAKŁAD POGRZEBOWY FRANCISZKA NOWIŃSKIEGO
SPADKOBIERCY
KRAKÓW, UL. MIKOŁAJSKA L. 12; FILJA: GRZEGÓRZKI (NAPRZECIW COLL. MED.)
3961 4 7

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę
rutynowany elektryk.
T. ARMATYS
Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Mam obszerny, frontowy lokal sklepowy, w dzielnicy VI i przyjmę spólnika z większym kapitałem. Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń Feliksa Stattera ul. Grodzka 13, pod **„Hape“**. 3970 2 5

Poszukuję spólnika z większym kapitałem, celem powiększenia dobrze prosperującego, hurtownego handlu kolonjalno-spożywczego — w Krakowie, w dzielnicy VII. Zgłoszenia w Biurze ogłoszeń Stattera ul. Grodzka 13. 3971 2 5

Kupię realność na peryferjach Krakowa lub w okolicy, dla celów ogrodniczych. Zgłoszenia: Waluszewski, Lwów, ul. Marcina 61. 3923 6 7

Praczka szuka miejsca do pomach. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy“ pod **„Praczka“.** 2161

Pracownia
ubiorów wojskowych i cywilnych
Wincentego Zmudy
byłego legionisty
w Krakowie, ul. św. Tomasza l. 21,
wykonuje dla wojska polskiego mundury, ściśle według przepisu. 45 8 8

Kursa maturyczne i uzupełniające
„NAUKA“
w Krakowie, ulica Jasna l. 5
przygotowują do matury gimnaz., realnej, seminar., do egzaminów z poszczególnych klas i przedmiotów. Nauka zbiorowa, indywidualna **i systemem korespondencyjnym.** 2264 0 0

2150 DOM TOWAROWY 16 0
BENNO BRETTNER
Kraków, Rynek główny L. 13
poleca najnowsze jedwabie, modele konfekcji damskiej, sweatery w wielkim wyborze, bieliznę, jakoteż wszelkie nowości w zakres ten wchodzące.
Hurtowny i detailiczny dział sprzedaży :: francuskich przyborów modniarskich. ::

Gruntownie odrestaurowany
ZAKŁAD KĄPIELI SIARCZANYCH
W KRZESZOWICACH
wraz z halą sprzedaży mleka i wód mineralnych, otwarty od dnia 15 czerwca codziennie, także w niedziele i święta od godziny 6 rano do 7 wieczór. Wielka liczba pociągów umożliwia dojazd. 3305 4 4

Rękawiczki skórkowe własnego wyrobu
Rękawiczki niciane i jedwabne, krajowe i zagraniczne
Pończochy w różnych kolorach
Wielki wybór krawatów, szelek, lasek, parasoli i skarpetek
Torebki damskie, portfele i t. d. 3130
poleca firma:
T. LUBAŃSKI, KRAKOW
ULICA ŚW. ANNY L. 2.
WAŻNE! WAŻNE!
Przyjmuje się materjał P. T. Klientów do zrobienia rękawiczek.
Ceny umiarkowane. Największa pralnia rękawiczek.

MAURYCY KREISLER
Kraków, ul. Grodzka 46, wejście ul. Senacka 13, Tel. 3447,
poleca częściowo i hurtownie: farby, pokosty, lakiery powozowe, emaljowe, podłogowe i inne, mixtion zaponlack, wosk, terpentynę, benzynę, wióra stalowe, klej, pędzle, olej maszynowy, podłogowy, lniany i rzepakowy, szczotki, złoto malarskie, kredę, gips, cement, mydło, smary, sodę krystaliczną i amoniakalną, krochmal, boraks, naftalinę, ałun, minię, kalafonję, glejtę, kwasy: solny, siarczany, prawdziwy salmjak do dzwonków i inne w zakres ten wchodzące artykuły.
3550 2 2

ZWIĄZEK KAFLARZY „SPÓLNOŚĆ“
Spółka zarej. z ogr. odp.
posiada na składzie piece kaflowe krajowe i zagraniczne, wykonuje szybko i starannie piece i kuchnie kaflowe, oraz wszelkie reparacje. 2947 2 2
Wykłada ściany płytkami i wanny różnego rodzaju, tak w miejscu, jak na prowincji — po cenach nader przystępnych.
Specjalność w wykonywaniu pieców cukierniczych.
Kraków, XI, Dębniki, ul. Madalińskiego 2.

„Ordinatorium sexuologicum“
lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20
W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 1614 2[illegible] 0

Do najprzydatniejszej lektury
dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem“,** dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5 ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **110** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 1615 [illegible]1 0

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13. [illegible] Drukarni L. K. Górski